

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
(wraz z dodatkiem porannym):
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 k. 25, miesię-
cznie k. 75.

Za odnośnienie do domu do-
płaca się miesięcznie kop. 5.

**Na prowincji i w Cesar-
stwie:** rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą
stałe w dni powszednie z wyjątkiem dni poświęconych dodatki poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz
garmentowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz
15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petytowy albo jego
miejsce pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jedno
wyraz po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz
garmentowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przy-
jmuje także Biuro Rajchmana
i Frendlera ul. Senatorska 26.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 141.

— Jutrzejszymi niesporami rozpoczyna się w ko-
ściele św. Kazimierza (panien sakramentek) nabo-
żeństwo odpustowe, „Reparacja” zwane, a służące
za wynagrodzenie czci, należnej N. Sakramentowi
za zniewagi, czynione przez bezbożnych Bogu.
Nieszpory odbędą się z wystawieniem N. Sakra-
mentu.

— Jutro w kościele Narodzenia N. Marii Panny
(po-karmelickim) odprowadzą będzie o godz. 9 ej
rano piąta nowenna ku czci św. Józefa Oblubieńca
N. Marii Panny przed jego ołtarzem.

Przegląd polityczny.

Z Monachjum zapowiadają nowy krok Ojca św.,
nawołujący centrum katolickie do posłuszeństwa.
Pierwsze dwa głosy kardynała Jacobiniego odnio-
sły skutek, tak wąły, że inspirowana *Kölnische
Zeitung* zastanawia się już dziś nad tem, czy ofiara
Ojca św. wobec opornego zachowania się katolików
niemieckich warta jest tej nagrody (*Gegenleistung*),
jaką rząd przyobiecał Kurji rzymskiej? Nie puszcza-
my się na bystre wody fantazyjnych posłuchów, nie
przekładamy wagi do szamotań się włoskiej prasy
liberalnej, która na serio chce wierzyć w jakieś
obietnice kancelarskie wskrzeszenia władzy świeckiej
Papieża, zaczynamy się jednak bać istotnie oto, aby
ks. Bismarck, widząc bezskuteczność interwencji
watykańskiej w procesie dzielowym pomiędzy nim
a Windthorstem nie cofnął się z projektem nowelli
kościelno-politycznej. Jakkolwiek nie wiele ma ona
już do usunięcia z rumowisk ustawodawstwa majo-
wego, przecież szkoda by i jej było.

Znamy już zachowanie się wobec orędzi kardyna-
lskich *Germani*, naczelnego organu wielkiej partji
katolickiej w Niemczech. Mniej więcej w tym samym
duchu odzywają się inne dzienniki stronnictwa.
Kölnische Volkszeitung pisze: „Naturalnie w każdym
razie hasłem stronnictwa centrum w djeceji limbur-
skiej pozostaje tak samo, jak gdzieindziej: Żadnego
kompromisu!” Wiadomo, że biskup djeceji limbur-
skiej zabronił „prost duchowieństwu czynnego i
biernego mieszania się do wyborów. A *Westphäli-
scher Mercur* powiada: „Konstytucyjne i finansowo-
polityczne zastrzeżenia przeciw siedmioletniemu nie zo-
stały w niczem osłabione przez notę kardynała Ja-

cobiniego, która nie dotyczy bynajmniej materialnej
osnowy projektu rządowego. Nie myślimy przeto by-
najmniej zgadzać się dzisiaj bez skrupułu na sie-
dmioletnie! (*Wir denken also gar nicht daran, jetzt so
ohne weiteres das Septennat anzunehmen!*)”

Król Humbert konferował już w sprawie przesile-
nia gabinetowego z całym tuzinem włoskich mężów
stanu, z wszystkimi mniej więcej przewodcami
grup parlamentarnych, z których składa się barwna
i kłótliva izba kurulska na Monte Citorio. Tyle do
tąd zdaje się być zyskanem, że hr. Robilant gotów
jest pozostać w gabinecie, a w takim razie p. Da-
pretis nie potrzebuje ustępować. Jeżeli temu do-
świadczenemu weteranowi kunsztu ministerjalnego
powiedzie się zawrzeć kompromis z p. Rudiniem,
przewodcą dysydentów prawicy, którzy przeszedli-
szy do opozycji podkopali był gabinetu, natenczas
ułoży się kombinacja: Depretis—Robilant—Rudini.

W Paryżu zmarł w piątek jeden z najzdolniejszych
i najwybitniejszych członków stronnictwa napoleoń-
skiego, dep. Raul Duval. Urodzony w r. 1832 im,
poświęcił się do r. 1856-go zawodowi prawnicznemu,
później adwokackiemu. W r. 1871-ym wybrany do
zgromadzenia narodowego z departamentu Seine In-
férieure, wstąpił się rychło gwałtownymi filipikami
przeciw Gambecie. W ostatnich czasach przewaga
krzykliwego a płochego radykalizmu w izbie fran-
cuskiej, tyle szkody przynosząca narodowi, skłoniła
Raula Duvala, który był zawsze wzorowym patrio-
tą, do zmiany frontu. Zaprojektował on utworzenie
w parlamencie stronnictwa centrum, złożonego z u-
miarkowanych żywiołów monarchicznej prawicy i
republikanów lewicy. Głos jego był głosem wola-
jącego na puszczy: nie poszli za nim ani nawykli do
polityki chytrej orleaniści, ani sceptyczni po gor-
kich doświadczeniach republikanie. Przyszłość po-
każe, czy myśl Raula Duvala zstąpiła z nim do mo-
gily, czyli nie wskrzesi w jakim nowym jej pro-
roku?

Przez dni dwadzieścia toczy się już w angielskiej
izbie gmin rozprawa nad adresem do korony. Gen-
tlemani Westminsteru urągają wieczności... Naj-
ważniejszym dotąd i—niestety!—najsmutniejszym
epizodem rozpraw było odrzucenie 352 głosami
przeciw 246 poprawki Parnella, która domagała się
„reformy praw i systemu rządowego w Irlandji w
sposób odpowiadający potrzebom kraju i ustalający

zaufanie narodu irlandzkiego”. Sojusz torysów z
unjonistami liberalnymi lorda Hartingtona i radyka-
listami p. Chamberlaina dowiódł swej mocy niewzru-
szonej dotąd próbami zbliżenia się tego ostatniego
do p. Gladstona.

Br. Z.

W teatrze „La Scala”.

Znane jest zamilowanie włosków do muzyki i teatru,
oraz uwielbienie, jakie żywią dla sędziwego mistrza
Verdi’ego, który sam jeden dziś dźwiga na swoich bar-
kach tradycję muzyki włoskiej, jako godny następcą
Donizettich i Bellinich.

Jeżeli każda nowa opera, napisana przez włoska, a
wystawiona na którejkolwiek ze scen włoskich, obudza
tam ciekawość, to co dopiero jeżeli ta opera jest dzie-
łem Verdi’ego i to prawdopodobnie ostatnim łabędzim
śpiewem mistrza, który sam zapowiedział, że „Otello”
zawrze swoją działalność kompozytorską i jeżeli ta o-
pera ma być wystawioną na najpierwszym teatrze wło-
skim, bo w medjolańskiej „La Scala”.

Istotnie włosi wystawieniem „Otella” zajmowali się
równie gorąco, jak depeszą generała Gené, zwiastującą
klęskę, poniesioną pod Massawą.

Na kilka dni przed terminem, wyznaczonym na pier-
wsze przedstawienie, do Medjolanu poczęły ścigać tłumy
ludzi nie tylko z kraju, ale i z zagranicy. Między
innymi przybyło aż dwóch przedsiębiorców teatralnych
z Ameryki południowej, którzy umyślnie odbyli daleką
podróż, aby usłyszeć najnowsze dzieło mistrza i nabyć
prawo wystawiania „Otella” w swoich teatrach.

Przyjechał także i sędziwy maestro i zamieszkał w
Albergo Milano, przed którym stały wciąż tłumy, na-
pełniające powietrze nieustannymi okrzykami „Viva
Verdi!”

Ulice, któremi toczył się powóz wiozący znakomito-
go kompozytora, były przepełnione ludźmi tak, że ko-
nie z trudnością zaledwie posuwać się mogły, a do tea-
tru dostać się było prawie niepodobieństwem.

O szalonych cenach, płaconych za najgorsze nawet
miejsca w sali teatralnej, nie miano dotąd we Włoszech
pojęcia.

„Kto był na wczorajszym przedstawieniu—pisze *Per-
severanza*—może się poszczycić, że widział przedsta-

INNE KOBIETY.

(Drobny przyczynek do fizjologii małżeństwa.)

Kiedy po dwudziestu pięciu latach karmienia się
cierpkimi jabłkami z drzewa małżeństwa (drzewo
wiadomości złego a niewiadomości dobrego), zrobi-
łem ogólny bilans tego „interesu” (oj! nie dorobił się
podobno nikt na nim!) — zastanowiła mnie, wśród
pasywów, pewna pozycja zagadkowa...

Największą liczbę strat materialnych i moralnych
poniosłem z przyczyny... „innych kobiet”.

Napróżno tarłem łysinę i ciągnąłem się za wąsy,
usiłując w wyobraźni sobie owe „inne kobiety”, jako
coś realnego—pojęcie to przedstawiało mi się zawsze
w formie nieokreślonej, bezcielesnej, nadludzkiej...

Zarzućcie mnie, jeżeli wiem do tej chwili,
jak „inne kobiety” wyglądają? gdzie znajduje się
miejsce ich stałego lub niestałego pobytu? z kąd
wreszcie wzięta się ich nieprzyjaźń dla mnie, który
z kobietami — zwłaszcza też nieznanymi sobie —
staralem się wychodzić zawsze po dżentelmeńsku?...

Wiem, że przy powszechnem dziś zepsuciu oby-
czajów, niejedną czytelniczkę, którego operetki i farsy
tłumaczone do gruntu zburzały, gotów owym
„innym kobietom” nadawać znaczenie lekkomyślne
i memu honorowi małżeńskiemu ubliżające... mogę
jednak dać w zakład polisę ubezpieczenia na ży-

cie, że na mojej hipotezie małżeńskiej ani jednego
zastrzeżenia tej treści nie znajdzie...

Bo i po cóż miałbym na nie zarabiać?

Stosunek płci męskiej i damskiej przedstawia mi
się zawsze podobnym do stosunku rasy anglo-sa-
ksońskiej i romańskiej. Żyją one z sobą w wiecznej,
choć często uśmiechem i pieszczotą maskowanej nie-
przyjaźni, i prowadzą wieczną walkę, toczącą się
naprzemiennie, to jawnie, to skrycie, to na knie kar-
taczownic, to na noty dyplomatyczne. Rozszerzać
swoją zakres czułości i obejmować nią kogoś więcej
nad prawowitą małżonkę, znaczyłoby to samo, co...
dostarczać nieprzyjacielowi posiłków.

Nie wiem zresztą, czy państwo znacie moją Bisie?
Jest to kobieta... Ale poco mam wdawać się w szcze-
gół? Dość będzie gdy powiem, że jest ona takąż
samą kobietą i takąż samą żoną, jak wszystkie ko-
biety i wszystkie żony na świecie.

Różnica może tu dotyczyć jedynie: kształtu nosa,
koloru włosów, wymiaru w wyż i wymiaru w szerz,
a wreszcie mniejszej lub większej wagi „okoliczno-
ści łagodzących” (zowią się pospolicie posagiem) —
w gruncie jednak, czy blondynka czy brunetka, czy
od blasku wiotka czy krzepiejsza od dębu, czy z
organem powonienia w dół opuszczonym czy wznie-
sionym do nieba; w gruncie, powtarzam, zawsze to
jeden i ten sam anioł!

Ponieważ niekażdy posiada w równym stopniu
umiejętność obchodzenia się z aniołami, wypływa
z tego znaczna niekiedy różnica pomiędzy tak zwa-
nem „szczęściem małżeńskim” jednej i drugiej pa-

ry. W ogólności jednak (a mówię to panom mężom
w największej tajemnicy) do małżeństwa zastoso-
wać można to samo, co powiedziano o rządach: ka-
żdy ma taką żonę, na jaką zasługuje.

Ale wracam do „innych kobiet”.

Nieokreślone te istoty wylamują się zpod wszel-
kich praw regulujących zwykłe małżeńskie stosunki.
Nie uznają one żadnych obowiązków i ograniczeń;
urągają niemożliwości, usiłują sprowadzić na ziemię
urządzenia, równie niepojęte, jak one same...

Ach! gdyby mi się udało kiedy zejść się z jedną
z nich oko w oko—dopierożbym jej dziękował!

Bo przekonany jestem jaknajmocniej, że gdyby
nie one, Bisia byłaby najuleglejszą, najcichszą i jak
najmniej wymagającą ze wszystkich tego świata
małżonek.

Czyż przedewszystkiem przyszłoby jej kiedykol-
wiek z własnego popędu dręczyć mnie wymówkami
za to, że nie umiał zakonserwować... jej panień-
skiej urody?

A jednak zle od tego się właśnie zaczęło.

Pewnego rana zasiedzialem się w pokoju Bisi dłu-
żej niż wypada—co uczyniło mnie świadkiem (dla
obu stron niepożądanym) jej toaletowych przygo-
towań...

Ułożywszy symetrycznie przeróżne „filutki” na
czole i skroniach, uwydatniwszy (olówkiem) wspa-
niale łuki brwi, Bisia njęła wreszcie we dwa palce
niewinny puszek od pudru i przysunawszy twarz do
samego lustra, poczęła z niezwykłą uwagą przyglą-
dać się sobie...

wienie, jakiemu równego nie było w „La Scali”, ani w żadnym teatrze na świecie.”

W całej partycji ani śladu duetów, aryj, tercetów, ani jakiegokolwiek rutynicznego podziału. Melodja ciągnie się nieprzerwanem pasmem od początku do końca.

W akcie 1-ym, w którym przeważa muzyka opisowa, zaraz na wstępie uderza burza morska, niezmiernie efektowna, a nie przypominająca w niczem ani burzy Beethowena, ani też słynnej burzy w 4-ym akcie „Rigoletta”.

Slicznem jest brindisi Jaga, oraz duet miłosny.

W akcie 2-im kwartet, śpiewany przez Desdemone, Otella, Jaga i Emilję, czaruje śpiewnością, siłą natchnienia i efektem dramatycznym.

Punktem kulminacyjnym aktu 2-go jest finał.

Ostatni akt rozpoczyna się *piesnią* i modlitwą *Ave Maria*, śpiewanemi przez Desdemone. Są to dwa klejnoty, piękniejsze jeden od drugiego.

W modlitwie niezmiernie wrażenie wywołuje pierwsza zaraz zwrotka. Śpiewaczka trzyma jeden ton (*mi* dolne), nadający modlitwie akcent rozdzierającego smutku i rzewnej rezygnacji—pieśni towarzyszą tylko oderwane akordy, potęgujące wrażenie pieśni, wyciskające łzy na oczy.

Modlitwę tę na pierwszym przedstawieniu bisowano. Pani Pantaleoni uczyniła zadość życzeniu publiczności, która nadto natęczyła wywoływała Verdiego i Boita za istotnie piękne bardzo słowa modlitwy, napisanej w chwili szczęśliwego natchnienia.

Po skończeniu widowiska Verdi musiał się znowu ukazać na scenie wraz z Boitem i wykonawcami „Otel-la”, panią Pantaleoni, Maurelem i Tamagno, oraz dyrektorem orkiestry Faccio.

Sala teatru przedstawiała istotnie ciekawy widok. Byli tu przedstawiciele prasy, sprawozdawcy *Timesa*, *Journal des débats*, *Revue des deux mondes*, *Figara*, *Goulois*, *Gil-Blasa*, *Matin*, *Standarda*, *Daily telegraph*, *Petit journal*, *Neue freie Presse*, *Indépendance roumaine*, *Morning news* i wielu innych, nie mówiąc już o przedstawicielach prasy włoskiej, która naturalnie na tę uroczystość stawiała się w komplecie. Byli także i reprezentanci dziennikarstwa hiszpańskiego i portugalskiego.

Z muzyków wymieniano nazwiska obecnych Thomasa, Gounoda, Goezeza, Tostiego, Marchettiego; ze świata śpiewaków wspaniały sobie Capoula, Stagna, Teresina Stolz, d'Angeri, Van Zandt i wiele innych.

Teatru przysłały także licznych przedstawicieli. W ich liczbie byli Randegger z Londynu, Campoza Valdes impresario teatru „San Carlo” z Lizbony, Dupont dyrektor teatru w Brukseli, hr. Keglevitz intendent teatru w Budapeszcie, hr. Hochberg z Berlina, Schubert z Pragi.

Nie mówimy już o innych znakomitościach takich, jak deputowany francuski Clémenceau, albo pani Adam (Julietta Lambert), Cairoli, de Amicis i setki innych.

Łeże zapełnił świat arystokratyczny całych Włoch oraz Francji, umyślnie przybyły na pierwsze przedstawienie „Otel-la”, które stało się prawdziwą uroczystością narodową.

Nagle westchnęła.

Westchnęła i odkładając puszek na stronę, zalała rękę.

Zrozumiałem, że ma jakiś coś niezwykłego.

— Ach! Jakubie! Jakubie! — wyjęczała wreszcie głosem tragicznym (nb. nazywa mnie zwykle Jakubkiem, Kubkiem, a nawet Kubeckiem)—jakże ja się przy tobie zmizerowałam! Czyż to „inne kobiety” po zamążpójściu tak wyglądają!

— Przepraszam cię, Bisu—ośmieliłem się zauważyć — jeżeli masz na myśli nasze znajome, to przypomnij sobie, że pani Śledzikowska po dwóch latach szczęścia małżeńskiego gorzej się prezentuje, niż ty po dziesięciu.

— Och! Dziesięciu jeszcze nie ma!...

— Ale wkrótce będą. Zresztą wszystko to jedno.

— Wcale nie jedno. Ty zawsze starasz się mnie postarzać... żeby przez to samemu młodszym się wydać.

— Nie potrzebuję tego...

— Oj potrzebujesz, potrzebujesz! Onegdaj w teatrze, słyszałam, jak dwóch elegantów, lornetując z krzeseł, mówili: „Co to za jedna ta przystojna blondynka, co siedzi w parterowej łóży, obok tego starego jegomości?”

— Hm... i któż to był ową przystojną blondynką?

— Naturalnie, że ja.

— Hm... hm... a owym starym jegomością?

— Rozumie się, że ty.

Było to piętnaście lat temu... przyznacie więc panowie, że tego rodzaju komplement smakować

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Kraj* donosi, że według wyjaśnienia senatu, komisarz sądowy prowadzący egzekucję nie ma prawa rewidować dłużnika, celem zaskwestrowania majątku jaki tenże dłużnik mógłby mieć przy sobie.

— *Kraj* przynosi wiadomość, że komitet Towarzystwa przemysłu i handlu ma wystąpić do właściwych władz o uzyskanie pozwolenia na zjazd w Petersburgu przedstawicieli przemysłu i handlu dla wzajemnego naradzenia się nad obecnym położeniem ekonomicznym kraju, a to celem wskazania środków ku usunięciu przesilenia i zastosowaniu działalności produkcyjnej do oczekiwanej reformy systemu polityki ekonomicznej, zapowiadanej przez nowego ministra finansów. Specjalna komisja zajmuje się obecnie opracowaniem programu przyszłego zjazdu.

— Ministerjum skarbu, jak donosi *Kraj*, poleciło inspektorom podatkowym zwracać uwagę przy rewizji handlowej i zakładów przemysłowych, aby żydzi cudzoziemcy nie zajmowali się handlem bez osobnego pozwolenia. Winni przekraczania tego przepisu będą wysyłani drogą administracyjną do miejsca urodzenia.

— Ministerjum komunikacji wydało rozporządzenie, aby wszystkie drogi, na których pociągi biegają z szybkością 50 i więcej wiorst na godzinę (choćby niewszystkie lecz tylko niektóre) zaopatrzone były na całej swej długości w sygnały elektryczne dzwonne.

— Ze względu na zdrowie publiczne podniesiony został projekt zabronienia widowisk, mających na celu doswiadczenia hypnotyczne, spirytystyczne i antyspirytystyczne.

— Wagony osobowe na kolei wiedeńskiej, tak zwane „przejściowe”, t. j. posiadające przez środek kurytarze, w krótkim czasie przerobione być mają na wygodniejsze, na sposób „amerykańskich”, czyli że kurytarze znajdować się będą na bokach wagonów.

— Kwestja oznaczenia pobyty dla złodziei, którzy odsiedzieli więzienie z wyroków sądowych i zostali oddani pod nadzór policyjny, będzie niebawem rozstrzygnięta w możliwie pomyślny sposób, zapobiegający w znacznej części wielu niewłaściwościom, jakie dotychczas były wiadome, czego dowodem znane są zajścia w Warce, miejscowości, w której znajduje się kilkaset t. zw. złodziei pobytywych. Według opracowanego w tym przedmiocie projektu władz sądowych i administracyjnych, reforma pobyty ma się zasadzać na punktach następujących: 1) złodzieje po raz pierwszy karani, o ile są stałymi mieszkańcami Warszawy, będą mogli, pozostając pod nadzorem policyjnym, w mieście przemieszkować; 2) karani po raz drugi otrzymają po odsiedzeniu więzienia pobyt, lecz na każde miasto oznaczy się maksymalna liczba indywiduów podobnej kategorii, tak, iż w razie przepełnienia w gubernji warszawskiej złodzieje będą umieszczani w innych gubernjach; 3) kara wymierzona za wydalenie się z miej-

mi nie mógł. Odpowiedziałam nań najlepiej, jak umiałem, i nieznacznie, *piano, piano*, przyszło między nami do zbrojnej utarczki.

Utarczka zakończyła się, jak zawsze: zawieszeniem broni; jako ślad wszelkich niezatarty pozostała mi po niej nienawisć do owych „innych kobiet”, posiadających jakoby przymiot cudownego odmładzania się po zamążpójściu.

W jakiś czas później Bisia potrzebowała odświeżyć (tylko odświeżyć) swą garderobę.

Nie mając drobnych, dałem jej *à discrétion* strobłowy banknot, w przekonaniu, że mi zwróci przynajmniej dwie trzecie tej sumy. Nie zwróciła mi jednak ani grosza. Dowiedziawszy się, że wydała wszystko, nie mogłem powstrzymać się od zawołania:

— Bisia! jak możesz robić takie zbytki!

A Bisia w odpowiedzi:

— I ty śmiesz nazywać to zbytkami? A czy wiesz, ile wydają na strój „inne kobiety”?

Usłyszawszy o „innych kobietach” — struchlałem...

— „Inne kobiety” — kończyła tymczasem moja małżonka — nie obojędzą się za jednym razem czterema i pięcioma takimi papierkami...

— Zmiluj się, Bisu... — wyjąkałem — chyba masz na myśli żony bankierów, kapitalistów, właścicieli wielkich nieruchomości...

— Mam na myśli „inne kobiety” i basta!

— Na Boga! gdzież są te inne kobiety? Wskaż mi, proszę, miejsce, w którym można je znaleźć, zobaczyć, oszacować?...

seja pobytu będzie podniesiona od 3-ch do 6-ciu miesięcy więzienia; wreszcie 4) wyjedna się w pewnych wypadkach dla bezpieczeństwa mieszkańców administracyjne wysyłanie na Syberję przestępców niepoprawnych, z których społeczeństwo żadnej już korzyści nie mogłoby osiągnąć.

— W ciągu ostatnich trzech dni skonfiskowano na targach wiktualowych kilkadziesiąt fantów wydymanej cielęciny, 6 zepsutych indysek, 6 garncy podrobianego mleka i 3 garnce zafałszowane śmietany; przekupnie, oprócz konfiskaty, zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

— Nieprzerwywane przez całą zimę roboty wodociągowe na Koszykach obecnie doprowadzono tak, iż zewnętrzne rusztowanie wieży ciśnieniowej jest już rozbieranem, a wewnątrz wieży, po połączeniu z nią głównego rezerwoaru, oprócz dalszego ustawiania rur cisańcych, przystąpiono już do budowy galerji schodowej. Również montowanie maszyn parowych dalej postępuje i niebawem rozpocznie się składanie ostatnich części i obmurowywanie kotłów. Co zaś do robót ziemnych pod budowę nowej grupy filtrów, takowe w połowie są dokonane, a z nastaniem wiosny bezzwłocznie rozpoczną się około nich roboty mularskie, do czego potrzebny materiał jest już przygotowany.

— Targ wołowy na Pradze ma być radykalnie zreformowany, a sprawą tą zajmuje się specjalna komisja, złożona z budowniczego miejskiego, jego pomocnika, inżyniera m. Warszawy oraz dozorców targu.

— W posesjach nr. 397 i nr. 277 mają być zbudowane specjalne składy dla sprzedaży hurtowej i detalicznej wszelkiego rodzaju paszy dla koni i bydła.

— Od dnia 13-go b. m. do dnia 13-go sierpnia zabronione jest w Królestwie Polskiem polowanie na jelenie.

— W dniu jutrzejszym odbędzie się w tutejszym magistracie dwie licytacje, a mianowicie na dostawę w r. b. 60-ciu kablaków stalowych do układu skorowidza z kartek meldunkowych w biurze adw. s. kancelarji oberpolicmajstra, wartości około 300 rs., oraz na jednoroczną dzierżawę posesji nr. 1468 w Warszawie od 800 rs. rocznie.

— Pojutrze, dnia 17-go b. m., odbędzie się w Towarzystwie ogrodniczym zebranie komisji stałej teorii ogrodnictwa i pomocniczych nauk przyrodniczych.

— W sobotę, dnia 19-go b. m., o godzinie 6½, po południu, w sali pierwszego wydziału karnego sądu okręgowego odbędzie się ogólne zebranie uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej urzędników sądowych. Z poszczególnych kwestyj, jakie przedstawione być mają ogólnemu zebraniu, zasługują na uwagę: wniosek o znizeniu normy procentowej od pożyczek, o wyjednanie otwartego kredytu w kantorze banku państwa i o przeznaczenie kapitału zapasowego. Kasa ta istnieje od lat trzech i rozwija się coraz pomyślniej. Utworzona bez żadnego kapitału, posiada obecnie kilkanaście tysięcy rubli majątku, a obrót jej roczny wynosi około 80-tu tysięcy

— Jakiś ty dziwny, mój Kubku! Przejdź się po ulicy, po ogrodzie, a spotkasz ich tłumy...

Wziąłem kapelusz, laskę i okulary; włóczyłem się przez pół dnia po ulicach i ogrodach, i nie spotkałem ani jednej „innej kobiety”. Wszystkie, które widziałem, bądź idące chodnikami, bądź jadące dorożkami i powozami, należały do kobiet, dających się z łatwością zakwalifikować do tej lub owej katedorii. Każda z nich ustrojona była w stopniu ściśle odpowiadającym środkom, jakimi rozporządza jej mąż lub ojciec. Tych, które krzykliwie manifestowały podejrzaną bogactwa swego... opiekuna (lub opiekunów) nie brałem w rachunek, przypuszczając, że i Bisia na myśli ich nie miała.

I tym więc razem zagadka pozostała dla mnie — zagadką.

A niecierpliwość moja zwiększała się z każdym dniem, z każdym rokiem...

„Inne kobiety” opanowały całkowicie mój dom, wprowadzając doń zamieszanie i marnotrawstwo. Przewróciły one do góry nogami moją kuchnię, mój salonik, nawet moją sypialnię. Zmusiły mnie do życia nad stan, do marnowania czasu na niepotrzebne wizyty, do rujnowania zdrowia nocnymi przyjęciami. Im to zawdzięczam, że dzisiaj, po dwudziestopięcioletniej ciężkiej pracy na własnem gospodarstwie, nie mam nic, prócz... polisy towarzystwa ubezpieczeń i długów, pokrywających z górą sumkę, jaka z niej kiedyś przypadnie (jeżeli tylko przypadnie).

Gdyby nieprzyjaciółkami mego szczęścia domowego były kobiety rzeczywiste, kobiety z krwi i ciała, umiałbym sobie z nimi poradzić — ale i tak

bl. Zarząd obecnie stanowią: wiceprezes Lentz, raz sędziowie: Jan Zawadzki i Bonnet. Buchalter kasy prowadzi urzędnik registratury Rożnowski.

== JE. ks. biskup-sufagan warszawski Ruszkie-
cz wyświęcił na kapłanów Jana Niedzielskiego
Teofila Osińskiego, alumnów tutejszego semi-
narium.

== Z literatury.

* Z powodu przypadłej przed kilku dniami 50-tej
rocznicy tragicznego zgonu Puszkina, *Kraj* poświęcił
cały dodatek literacki artykułom o tym poecie i
przekładom jego utworów.

Krótką biografię Puszkina i pogląd na jego dzia-
łalność skreślił Włodzimierz Spasowicz, p. J. Toka-
zewicz streścił bliżej nas obchodzące szczegóły z pa-
piarów pośmiertnych poety, p. Józef Tretiak podał
wiadomość o niezbyt licznych w naszym piśmiennic-
twie przekładach twórcy „Oniegina”.

Oprócz tego znajdujemy w numerze jubileuszowym
przekłady niektórych poezji Puszkina, pióra Boży-
dara, Gomulickiego, Hodięgo, Sabowskiego i Zagór-
skiego, tłumaczenie jego noweli p. t. „Pocztalter”
i przekład dosłowny prozą wiersza Lermontowa „Na
zgon poety”, skreślonego w dniu 28-ym stycznia r.
1837-go, nazajutrz po pojedynku, kiedy Puszkina
dogorywał.

* Dowiadujemy się, że p. Marjan Dubiecki pracu-
je nad „Historją literatury polskiej na tle dziejów
narodu osnuta”.

Będzie to dzieło dwutomowe, którego tom pierw-
szy już jest w rękopiśmie wykończony.

Sądząc z poprzednich prac p. Dubieckiego, jak:
„Rys dziejów najnowszych”, „Kudak, twierdza kre-
sowa i jej okolice”, „Obrazy i studia historyczne”,
oraz wielu artykułów umieszczanych w *Tyg. illustr.*,
Kłosach, *Bluszczu* i innych pismach, spodziewać się
można, iż nowe jego dzieło odpowie swojemu za-
daniu.

„Historję literatury” wydawać ma zeszytami je-
den z tutejszych nakładców.

== Z teatru i muzyki.

* W zapowiedzianym na jutro przedstawieniu
„Chaty za wsią” w teatrze Wielkim rolę Janka, w
zastępstwie chorego p. Galasiewicza, odegra pier-
wszy raz p. Szymanowski.

* Najbliższą nowością w repertuarze teatru Roz-
maitości będzie trzyaktowa komedia z francuskie-
go Albina Valabreque „Szczęście małżeńskie”.

Próby z tego utworu rozpoczną się natychmiast
po powrocie p. Tatarkiewicza z urlopu.

W tymże samym czasie rozpoczną się również
próby ze sztuki pani Mellerowej i p. Galasiewicza
„Dziewczę z chaty za wsią”.

Obie te sztuki mają wejść na repertuar scen
warszawskich.

* W miesiącach wiosennych r. b. przybyć ma po-
dobno do Warszawy na gościnne występy p. de
Negri, tenor włoski, który w r. z. dwoma nawrotami
z powodzeniem gościł na naszej scenie.

* Program koncertu na rzecz studentów szkoły
weterynaryjnej zapowie między innemi nową kome-
dię w 1-ym akcie p. Marjana Gawalewisa „Guzik”.

mogłem walczyć z tem, co żadnej formy zmysłowej
nie posiada?

Ile razy ośmieliłem się uczynić Bisi jakąś skro-
mną wymówkę lub uwagę ostrożną, odzywała się o
zakład:

— Jaka to szkoda, mój Kubku, żeś ty się nie o-
żenił z „inną kobietą”!...

— Dlaczego?

— Poznałbyś wówczas, jak to się żony obchodzą
mężami i czego od nich wymagają...

— Spodziewam się, że żadna nie wymagałaby...
niemożliwości!

— Zapewne... Tylko, że niemożliwość to pojęcie
względne. Dla innego niemożliwością byłoby spro-
wadzić we dwadzieścia cztery godziny bukiet świe-
żych kwiatów z Nizy, a dla ciebie jest nią... poje-
dnać dziś ze mną na wieczór do prezesa.

— Mówiłem ci już, że mam szaloną migrenę...

— Och! wymówka zawsze się znajduje...

— To nie wymówka. Połóż rękę na mojej skro-
ni, a przekonasz się, jak mi pulsa gwałtownie biją...

— Z pasji...

— Ublizas mi, Bisiu, tem przypuszczeniem. Są-
dzisz widać innych po sobie...

— Jakto? czyżbyś pan ośmielił się uważać mnie
za pasjonatkę?...

— Skoro pani ośmielasz się robić to z innymi...

— Ach ja nieszczęśliwa! Ach moje biedne, zła-
mane życie! „Inne kobiety” są przez swoich mężów
kochane, czezone, ubóstwiane, a ja nieszczęsna,
dostałam się w ręce brutala, który poniewiera mną
gorzej, niż sługa!...

== Jeszcze „Rozkoszne marzenia”.

Obraz p. Suchorowskiego natchnął twórczym o-
gniem drugiego z rzędu kompozytora muzycznego.

Po polce p. t. „Rozkoszne marzenia” skompono-
wanej przez p. S. Radziejewskiego, amator muzyk
p. Władysław Hertz spłodził romans pod tymże ty-
tułem.

Autor przesłał swój utwór twórcy obrazu...

† Wspomnienie pośmiertne.

W dniu dzisiejszym odbył się pogrzeb w sile wie-
ku zgasłego dra med. Antoniego Anteckiego.

Był on jedną z najbardziej popularnych postaci
pomiędzy ludem ubogim, któremu niósł bezinteres-
owną i gorliwą pomoc.

Urodzony w r. 1840-ym, pochodził z Krakowa,
gdzie, po ukończeniu szkół jako celujący uczeń,
wstąpił na wydział lekarski do wszechnicy jagiel-
lońskiej.

W r. 1867-ym Antecki pozyskał stopień nanko-
wy w akademii petersburskiej i osiadł w War-
szawie.

Zdolny i zamilowany w zawodzie, pozyskał sta-
nowisko ordynującego w szpitalu Dzieciątka Jezus.

Towarzystwo dobroczynności, oceniając jego u-
czucia obywatelskie, powołało go na lekarza ochro-
ny dla chłopców.

Ubodzy prawdziwego stracili w nim opiekuna

== Z resursy kupieckiej.

W sobotę, dnia 19-go b. m., dany będzie w salo-
nach resursy kupieckiej wieczór tańczący dla człon-
ków i ich rodzin.

Bilety wydawane będą począwszy od dnia ju-
trzejszego, 16-go b. m., w godzinach wieczornych.

== Z cyrku.

Bawiąca tu od kilku tygodni trupa cyrkowa p.
Szumana doborem zajmujących produkcji i zdol-
nych artystów zasługuje sobie na coraz ogólniejsze
uznanie przyjaciół tej zabawy.

Jest to trupa bez porównania lepsza od trupy p.
Salamońskiego, która zajęła nam w ciągu lata ubie-
głego wytworną Dolinę Szwajcarską.

Za zasługę prócz tego poczytać należy dyrekto-
rowi towarzystwa ofiarność dla miejscowych celów
filantropijnych, jak i takt okazany w zastąpieniu
niezbyt dla ogółu dziś przyjemnego języka niemie-
ckiego francuskim.

== Znowu projekt.

Dowiadujemy się, że pewne grono pszczelarzy za-
myśla o założeniu spółki pasieczniczej udziałowej,
celem zakładania pasiek, fabrykacji uli i zbytu miodu
oraz wosku tak własnego, jak i przyjmowanych
w komis.

Wobec istnienia już podobnej spółki z dość rozle-
głym i mającym społeczne zadanie zakresem działa-
ności, jaką jest Muzeum pszczelnicze na Koszykach,
zakładanie odrębnego stowarzyszenia pszczelarskie-
go uważać należy za niewłaściwe i zupełnie zby-
teczne.

Chociażby nawet działalność Muzeum pozostawia-
ła dużo do życzenia, to lepiej byłoby, zdaniem na-
szem, pełnić istniejącą instytucję na lepsze tory i
umiejętnie zużytkować rzecz gotową, aniżeli wytwa-
rzać konkurencję, która dla każdej zbiorowej pracy

i tak dalej, *piano, piano*—aż skończyła się roz-
mowa już nientarczą drobną, ale formalną batalją,
z rotowym ogniem karabinów i kanonadą strzałów
armatnich.

Kiedy indziej, rzecz poszła o wydatki domowe.

Zauważyłem, że wzrastają one w stosunku
geometrycznym, podczas kiedy dochody dosięgają
z ledwością stosunku arytmetycznego.

Zdaleka i z jak największą oględnością dałem
Bisi do zrozumienia, że trzeba temu zaradzić, gdyż
możemy dojść w końcu do rezultatów—ujemnych.

Ale zaledwie domyśliła się o co idzie, zaraz wy-
krzyknęła:

— A co! nie mówiłam! „Inne kobiety” wydają
dziesięć razy tyle i są przez swych mężów na
rękach noszone; a ja, co zabiegam, oszczędzam i od
ust sobie odejmuję, nazywana jestem marnotra-
wnicą!...

Nie mogłem powstrzymać się od lekkiej ironji...

— Może te „inne kobiety”—rzekłem—posiadają
tajemnicę robienia złota albo przemieniania kopie-
jek w ruble...

Bisię roznamietniło to bardziej jeszcze.

— „Inne kobiety”—odpowiedziała, czerwieniąc
się—nie potrzebują posiadać żadnych tajemnic.
Mają one innych mężów... i to im wystarczy!

— Innych, to znaczy pewnie... bogatszych?

— Bynajmniej.

— Jakichże zatem?

— Posiadających więcej serca i... rozumu!

Rzecz prosta, iż komplement musiałem zablacieć

w danym zakresie przemysłu jeszcze nierozwinięte-
go szkodzi tylko i niepotrzebnie pożądane siły roz-
prasa.

O ile nam wiadomo, sprawa zamierzonej spółki
była przedmiotem długiej narady u jednego z zie-
mian w okolicy Siedlec.

== Posiedzenia.

Na d. 21-szy b. m. naznaczona została czwarta
narada sekcji 4-ej Towarzystwa przemysłu i handlu
w przedmiocie ustawy cehowej.

W d. 23 im b. m. odbędzie się posiedzenie za-
rządu głównego komitetu wystawy higienicznej.

W d. 7-ym marca zbiera się na czwarte z kolei
posiedzenie delegacja przemysłowo-rolnicza w To-
warzystwie przemysłu i handlu.

W d. 8-ym marca mają obradować uczestnicy za-
wiązującej się spółki mleczarskiej.

Wreszcie d. 10 go marca przypada walne zebranie
członków Towarzystwa przemysłu i handlu.

== Ze spraw rzemieślniczych.

W dniu wczorajszym obradowały dwa zgroma-
dzenia: rękawiczników i kapeluszników, z których
pierwsze liczy w swem kole 17-tu majstrów, dru-
gie 8-iu.

Majątek cechu rękawiczniczego wynosi 156½ rs.,
kapeluszniczego zaś 410 rs.

Starszym jednego jest jubilat p. Kunicki, drugie-
go p. Günter.

Wyzwolono na czeladnika-rękawicznika 2-eh u-
czniów Jana Zabielskiego i Piotra Kościukiewicza,
na kapeluszników zaś Feliksa Godlewskiego i Ja-
kuba Ejzelego.

== Skutki fuzjerki.

Przed kilku laty, podczas gorączkowego ruchu
budowlanego, stawiano w mieście naszym domy na
spekulację, nie troszcząc się ani o trwałość mate-
riału, ani o rzetelną robotę.

Skutki ztąd wypłynęły najfatalniejsze, gdyż wiele
z takich domów nader szybko chyli się ku ruinie.

Jedną z owych kamienic znajduje się właśnie w
dzielnicy placu Trzech krzyży, na którą zwróciła
już baczną uwagę właściwa władza i gospodarzowi
polecono zastąpienie zgnitych belek zdrowymi.

Tego rodzaju przebudowanie będzie podobno ko-
szowało kilkanaście tysięcy rubli, oprócz niemi-
knionej straty z powodu opróżnienia mieszkań na
czas prowadzenia robót.

== Zapasowa lodownia.

Grono przedsiębiorców, pragnąc uprzystępnić ce-
nę lodu w porze letniej, zamierza wybudować na po-
wiści olbrzymią lodownię zapasową.

Urzeczywistnienie tego projektu ma nastąpić nie-
bawem.

== W ważnej sprawie.

Donosiliśmy już, że zarząd miasta, chcąc dopo-
móc w urzeczywistnieniu dawno istniejącego pro-
jektu wzniesienia własnego domu dla Towarzystwa
sztuk pięknych, ofiarował na ten cel plac miej-
ski, położony niedaleko od kościoła ewangie-
lickiego przy ulicy Królewskiej, obok domu Go-
reckiej.

Plac ten ze wszech miar odpowiada przeznaczeniu.
Położony w środku miasta i dostatecznie rozległy

komplementem; i znów nieznacznie, *piano, piano*,
skończyła się rozmowa nasza... jak wyżej.

Lat temu trzy wydawałem za mąż najstarszą
córkę Misie.

Zięć mój, chłopiec stateczny i nieubiegający się
zbytecznie za mamoną, przypadł mi bardzo do
serca; zapragnąłem też dać mu jakąś trwałą
życeliwość tej pamiątkę.

W przeddzień ślubu przywołałem oboje narze-
czonych do swego pokoju i rzekłem do nich co
następuje:

— Wiadomo wam, kochane dzieci, iż gotówką
pokrzepić was nie mogę, gdyż... sam jej nie po-
siadam. Chętnie podzieliłbym się z wami tem, co
mam, to jest: długami, wątpię jednak czybyście
podarek ten przyjęli. Na szczęście, posiadam coś,
co nie jest ani gotówką ani długiem, a jednak
posiada wartość rzeczywistą. Tem czemś jest:
dobra rada. Zdobyłem ją dwudziestoma pięcioma
latami doświadczenia, musi być zatem wypróbowana.
Czy chcecie ją usłyszeć?

— Chcemy! chcemy — wykrzyknęły pocziwie
dzieciaki.

— A więc słuchajcie. Jeśli pragniecie być szcze-
śliwymi, pamiętajcie przede wszystkim o tem, żeby
nigdy, pod żadnym pozorem, do waszego domu, do
waszej miłości i do waszego gospodarstwa, nie
mieszały się „inne kobiety”!

Rada poskutkowała i dzięki temu, zięć mój jest
najszczęśliwszym małżonkiem na świecie...

Fantazy.

a z trzech stron otwarty, zapewni wystawie dostateczne miejsce i odpowiednie światło.

Tak więc Towarzystwo odrazu znaleźć się może w posiadaniu placu, a tem samem i własnego budynku, co znakomicie podniosłoby instytucję, zwiększając corocznie o kilka tysięcy rubli fundusze jakimi rozporządza.

Pozostaje wszakże do załatwienia pewna formalność, która mamy nadzieję będzie naprawdę formalnością tylko i nie stanie się zawadą w sprawie tak żywo nietylko nasze miasto, ale cały nasz kraj obchodzącej.

Potrzebnem jest mianowicie zgodzenie się gminy ewangelickiej na pomieszczenie w sąsiedztwie jej kościoła wystawy sztuk pięknych.

Skoro jednak w pobliżu tegoż kościoła znajdują się domy i mieszkania prywatne, skoro wystawa musiała się mieścić przez długi szereg lat w bezpośrednim sąsiedztwie kościoła katolickiego na Krakowskim Przedmieściu, nie sądzimy więc, aby gmina ewangelicka znalazła jakiegokolwiek powody do rozstrzygnięcia tej kwestji w sposób odmowny.

Mamy przytem nadzieję, że sprawa ta zdecydowana będzie w czasie jaknajbliższym.

— Ostatnie.

W dniu dzisiejszym liczne grono myśliwych udało się do lasów zaborowskich, gdzie odbędzie się polowanie, urządzone przez p. W. K.

Jest to prawdopodobnie ostatnie już polowanie w bieżącym sezonie.

— Sport gołębi.

Wiadomo, iż są tak zapaleni amatorzy gołębi, że dla dostania jakiej rzadkiej sztuki gotowi są ponieść największe ofiary.

Do takich amatorów należy Wacław K., zamieszkały pod nrem 7-ym na Nowolipkach.

Dowiedziawszy się, iż Wincenty K., mieszkający pod nrem 21-ym na Franciszkańskiej, również uprawiający sport gołębi, posiada jakieś niezwykle okazy, udał się do niego z propozycją odstąpienia mu jednej pary.

Spotkała go jednak odmowa tak stanowcza, iż K. nie mógł myśleć o dostaniu upragnionych gołębi w sposób legalny.

Namiętność jednak zwalczyła wszystkie skrupuły zkadinał uczciwego chłopca i postanowił bądźco-bądź gołębie otrzymać.

Zapalony chłopak nie zawahał się nawet życia narazić, gdyż urządzając wyprawę do gołębnika, mieszkającego się na poddaszu, potrzebował odbyć karkołomną podróż.

Przez okno w sieni oficyny na drugiem piętrze wydostał się, narażając się lada chwila na spadnięcie, na dach.

Tu przez luft przy kominie wszedł do gołębnika. Początkowo, jak sam zeznał, miał zamiar zabrać tylko jedną parę, lecz ujrzawszy w umiłowaniem przez siebie ptactwie więcej rzadkich okazów, wziął aż pięć par.

Tak obladowany, oczekiwał aż ktoś strych otworzy, wracać bowiem przez dach i spuszczać się do okna z lupem przedstawiało teraz nawet dla wprawnego gimnastyka rzecz niepodobną.

Po kilku godzinach ktoś istotnie wszedł na górę, a K. pośpiesznie posunął się ku drzwiom otwartym. Spostrzegła go jednak służąca Emilja Kosińska i przytrzymała.

Chłopiec usiłował się wyrwać, lecz nadbiegł stróż, a następnie policjant i K. wraz z gołębiami, stanowiącemi *corpus delicti*, został odprowadzony do cyrkułu.

Ucznił on szczere wyznanie, a ponieważ ktoś za nim poręczył, więc został wypuszczony na wolność. Sprawy sądowej jednak nie uniknie, gdyż Wincenty K. wniósł skargę o kradzież.

— Niebezpieczny szaleniec.

Dziś w wydziale 2-im sądu okręgowego zaszła scena, która na obecnych wywarła niemiłe wrażenie.

Do sali sądowej wprowadzono Dobjasza, sądzonego niedawno za zamordowanie intendenta szpitala Dzieciątka Jezus, Reinsteina, dla odczytania mu wyroku w ostatecznej formie.

Zaledwie go umieszczono na ławie oskarżonych, kiedy Dobjasz szybkim ruchem zrzucił z siebie kózuszek i krawat, i trzymając w jednej ręce książkę, a w drugiej nóż zaczął odgryzać się, że ktokolwiek do niego przystąpi tego nożem ugodzi.

Scena ta niespodziewana zupełnie spowodowała chwilowy popłoch.

Przydujący w sędzie wezwał obecnego przypadkiem w sali, powołanego w charakterze świadka w innej zupełnie sprawie starszego rewirowego VIII-go cyrkułu, Majkowskiego, aby, jako organ policyjny, Dobjasza rozbroił lub skłonił do oddania noża.

Kiedy perswazje nie odnosiły skutku, Majkowski

wezwałszy kilku żołnierzy z pobliskiego odwachu, z ich pomocą Dobjaszowi broń odebrał.

Pomimo że szaleńcowi zarzucono na głowę piaszcz żolnierski, zdołał on jednak zadać nożem ranę w rękę jednemu z żandarmów i Majkowskiego też lekko zadrasnął w palec.

Rozbrojonego Dobjasza związano i tak odwieziono do więzienia.

— Kradzieże.

Na Krakowskim-Przedmieściu pod nrem 50-ym w trzech mieszkaniach: Władysława Nawrockiego, Wojciecha Książka i Konstantego Zdanowskiego spełnione zostały kradzieże z włamaniem, jak się zdaje przez jednego i tego samego złodzieja; złodzieje zabrali garderobę i rozmaite przedmioty, wartości paruset rubli.—Na Zgoda pod nrem 6-ym, w mieszkaniu nauczycielki pani Marii Bonfils, skradziono w biały dzień garderobę i kiejnoty na sumę 250 rs.—Na Nowym-Swiecie pod nrem 3-im, z mieszkania p. G. Krzysztofowicza, urzędnika akcyzy, skradziono przez otworzenie drzwi kluczem podrobionym garderobę, wartości 119 rs.

— O bochenek chleba.

Hersz Packiel, zamieszkały pod nrem 9-ym na Śliskiej, idąc ulicą Muranowską spotkał przejeżdżający wóz z 30-tu bochenkami chleba razowego i jeden z nich przedstawiający wartość 15 kop. ścigał.

Zobaczył to przechodzący uczeń szkoły technicznej Sergiusz Pancow i począł wołać aby skradziony bochenek oddał.

Ten jednak zmykał i wpadł na podwórze domu pod nr 30-ty.

Tu go Pancow dopędził, wołając o pomoc w przytrzymaniu złodzieja.

Chłopiec na swej gorliwości źle wyszedł, gdyż przybyli do szamoczących się stron Mało i Lejba Silberstejn, handlarze, nie chcąc nawet słuchać o co chodzi, wzięli w obronę swego współwyznawcę.

Pancow został silnie pobity i byłby poniósł cięższe obrażenia, gdyż ze wszystkich stron nadeśli handlarze z kijami, lecz na szczęście stróż domu wezwał policję, na widok której napastnicy zaraz się cofnęli.

Packiel, Mało i Silberstejn pod zarzutem napaści i ciężkiego pobicia zostali aresztowani.

Bochenek chleba odebrany od Packiela będzie w tej sprawie stanowił główną oś, około której wszystko się obracało.

— Zajście.

W dniu wczorajszym Hersz Nutyn, wsiadając do wagonu tramwajowego, potrafił nieuważnie Antoninę Gołębiowską.

Ta ostro skarciła Nutyną, powiedziawszy jakiś obelżywy wyraz.

Wówczas Nutyn wymierzył jej silny policzek.

Zuchwałego handlarza, samowolnie wymierzającego sobie sprawiedliwość, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

— Przy wysiadaniu.

W dniu wczorajszym na Pięknej pani Kazimiera Drozdowska, obywatelka ziemska z lipnowskiego, wysiadając z powozu, skutkiem potknięcia się o stopień upadła.

Podniesiono ją ze zwiniętą nogą i ciężkiem uszkodzeniem w krzyżu.

ZE ŚWIATA.

× **Bal polski w Petersburgu.** O dorocznym balu na dochód katolickiego Towarzystwa dobroczynności w Petersburgu *Kraj* donosi, że zabawa ta udała się pod każdym względem bardzo świetnie. Tańczono do godz. 5-ej zrana, a do mazura stało 260 par. Oprócz wielu dostojników rosyjskich, na balu znajdowali się: poseł niemiecki jen. Schweinitz, poseł włoski hr. Greppi, francuski *attaché* wojskowy i wielu innych. Gospodyniami balu były panie: Natalia Spasowiczowa, Eugenia Kierbedziowa, jenerałowa Riesenkaupfowa i Helena Piltzowa. Dochód czysty z balu uczynił rs. 6,000, w czem za same sprzedane podczas zabawy kwiaty zebrano rs. 450.

× **Oswald Bartmański**, b. wiceprezydent namiestnictwa galicyjskiego, zmarł w 62-im roku życia w Żurawnikach, w złoczowskiem. Urzędował w Wiedniu, Lwowie i Peszcie. Za Gołuchowskiego brał czynny udział w życiu administracyjnym Galicji.

× **We Lwowie** zawiązuje się „Towarzystwo oszczędności kobiet”; inicjatorką jest p. Zofja Biesiadecka.

× **Bramą Kantaka** nazwało Towarzystwo tatrzańskie wejście do doliny kościelskiej w Tatrach.

× **Czerlejno**, dobra pod Kostrzynem, w powiecie średzkim, sprzedał p. Stegmann dobrowolnie p. Friederici z Holsztynu.

× **Ks. dr. Hipler**, regens przy seminarjum duchownym w Braunsberdze i profesor przy liceum Hosianum, został kanonikiem katedralnym djeczji warmińskiej. Ks. Hipler znany jest z prac historycznych, dotyczących Warmji, oraz Hozjusza. Odtąd mieszkać on będzie w Fromborku.

× **Germanizacja w Prusach** nie przebacza nawet drobniaczkom. W tych dniach denuncjował jakiś gorliwiec, których tam wielu, p. Adama Wolszlegiera, właściciela z Goldanek, w Prusach zachodnich, o „nieprawne przywłaszczenie sobie cudzego nazwiska” dlatego, że używa zamiast pisowni niemieckiej swojego nazwiska „Wollschläger”, polskiej „Wolszlegier”. Szczegółem wykazał obrońca p. Wolszlegiera, adwokat Kalenbach, na mocy starych dokumentów, że Wolszlegierowie mieszkają już od dziesięciu pokoleń w Prusach zachodnich i *posługiwali* się zawsze pisownią polską

nazwiska. Wobec takich faktów uwolnił sąd oskarżonego od winy i kary.

× **Béclard**, słynny fizjolog francuski, zmarł w Paryżu. Urodził się on w r. 1825-ym jako syn znakomitego anatoma i był od r. 1873-go profesorem fizjologii w uniwersytecie paryskim.

× **Na wyspie Torquerolles**, pod Tulonem, zapaliły się lasy i winnice. Mimo szybkiej pomocy nie zdołano ugasić pożaru. Ogień podłożyli podobno młodzi przestępcy osady rolnej, znajdującej się na wyspie.

× **Niemowłczy król Hiszpanji**, Alfons XIII-ty, wydaje... bal. Królowa-rejentka kazała urządzić bal dziecienny i wypisać na zaproszeniach nazwisko swojego syna jako „gospodarza domu”. Młodzieńczy monarcha wystąpi przy tej okazji po raz pierwszy w szarfe hiszpańskiej i z... orderami, których posiada już wielką ilość. Królowa zamierzała ustroić swojego jedynaka na tę uroczystość w inekspymabelki miniaturowe, lecz przedwstępna próba, podjęta w tym celu, nie powiodła się wcale. Król wrzeszczał, nie znosząc ciasnego ubrania.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

Zofja S. kop. 25.—zebrane u p. N. rs. 2.

Dla biura nędzy wyjątkowej.

Lucjan Szym. rs. 1.

Na odnowienie pomnika Słowackiego.

M. B. rs. 1.

Dla najbiedniejszych.

F. R. rs. 1.

— Zofja Małecka, kucharka, za złe wypełnianie obowiązków, wnoszą dla najbiedniejszych rs. 1.

— W rocznicę śmierci ojca mego składam rs. 10 dla najbiedniejszych. N. Chmielewska.

— Dnia 12-go b. m., jako w bolesną rocznicę śmierci b. p. Felutki Wawelberg, rodzice Hipolit i Ludwika Wawelbergowie przesyłają rs. 50, w połowie na szpitalik dziecięcy przy ulicy Aleksandrii, w drugiej na szpitalik Berzonów i Baumanów.

— (Art. nad.)—W tych dniach rozszła się pogłoska jakoby był inicjatorem publicznej zabawy, urządzonej w lokalu hotelu europejskiego. Niniejszem więc mam zaszczyt oświadczyć, iż urządzeniem podobnych zabaw nigdy się nie zajmowałem i z tą tak ja i matka, jak i siostry, utrzymujące zakład naukowy żeński, nie mamy nic wspólnego. Na ubogich dołączam rs. 2. Jan Lipski, Hoża № 5.

≈ W sobotę dnia 12 lutego r. b., o godzinie 6½, wieczorem, w kościele pp. Wizytek, pobożosławio ny został związek małżeński pomiędzy radcą honorowym Józefem Zawadzkiem, sekretarzem sądu okręgowego warszawskiego, a panną Stanisławą Drac, córką Anny z Filipcekich i nieżyjącego Edwarda Draca, b. sędziego pokoju m. Warszawy. (193)

Nekrologja.

† S. p. Marja z Jasińskich **Chojnacka**, żona kupca i fabrykanta, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 22, opatrzona św. sakramentami, w dniu 14-ym lutego 1887 roku, przeniosła się do wieczności. W nieutulonym żalu pozostały mąż, rodzice, siostra i bracia zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 16-ym lutego, to jest we środę, o godzinie 10-ej zrana w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach i następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie 3-ej po południu na cmentarz powązkowski. —551—

† S. p. Jakób **Stock**, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie w dniu 14-ym lutego 1887 r., przeżywszy lat 82. Pozostałe córki, synowie, zięć i wnuki zapraszają przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 16-go lutego, to jest we środę, o godzinie 9-ej zrana w kościele Narodzenia Najśw. Marii Panny na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie 3-ej po południu na cmentarz powązkowski. —549—

† S. p. Wacław **Zauer**, kawaler, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zakończył doczesny żywot w dniu 14-ym lutego 1887 r., przeżywszy lat 23. Straskani rodzice zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 16-ym b. m., to jest we środę, o godzinie 9-ej i pół rano w kościele parafjalnym św. Jana przy ulicy Świętojańskiej, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie 4-ej i pół po południu na cmentarz powązkowski.

† S. p. Napoleon **Pejsz**, majster szewski, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł w dniu 13-ym b. m. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 16-go lutego, to jest we środę, a kościoła św. Antoniego, o godzinie 1-ej z południa, na cmentarz powązkowski, na które pozostała żona, dzieci i wnuki zapraszają krewnych i znajomych. —553—

† S. p. Marja Emilia **Kertel**, panna, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 26, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zakończyła życie w dniu 14-ym lutego 1887 r. Pozostała w nieutulonym żalu babka, siostry i szwagier zapraszają krewnych i znajomych zmarłej na wyprowadzenie zwłok w dniu 16-ym lutego, to jest we środę, o godzinie 4-ej i pół po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylniej, na cmentarz tegoż wyznania. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —550—

† S. p. Julian **Schrajer**, syn Juliana i Filipiny z Del-

bertów, po długich i bardzo ciężkich cierpieniach, opatrzoney św. sakramentami, zakończył życie w dniu 14-ym b. m. w mieście Rawie, w wieku lat 25. Dotknięci tą nader bolesną stratą ciężko strapieni rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele parafjalnym w Rawie w dniu 16 b. m., to jest we środę, a następnie na wyprowadzenie zwłok o godzinie 12-iej w południe na cmentarz miejscowy. —190—

† Dnia 19-go lutego r. b., to jest w sobotę, o godzinie 10-iej zrana w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskim-Przedmieściu, w kaplicy Pana Jezusa odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Adama Niemirowskiego, na które zaprasza się dawnych uczniów zmarłego. —195—

† Dnia 17-go lutego r. b., to jest we czwartek, o godzinie 10-iej zrana odbędzie się w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej wotywa żałobna za duszę s. p. Klementyny z Kisielnickich Puchałowej. —529—

† W dniu 17-ym lutego r. b., to jest w przyszły czwartek, jako w pierwszą rocznicę śmierci s. p. Józefa Bartsch, byłego nauczyciela, odprawione będzie za spokój jego duszy w kościele Narodzenia Majów Marji Panny (po-karmelickim) na Lesznie, o godzinie 11-iej zrana nabożeństwo żałobne, na które pozostała żona zaprasza uprzejmie krewnych, przyjaciół i znajomych. —187—

† We środę, to jest dnia 16-go lutego w kościele św. Jana odbędzie się żałobne nabożeństwo, jako w rocznicę śmierci s. p. Wincentego Lipińskiego, o godzinie 10-iej i pół zrana, na które to rodzina zaprasza. —539—

† W dniu jutrzejszym, to jest we środę, jako w rocznicę imienin s. p. Julji z Romanowiczów Malewskiej, zmarłej we wsi Tuczepy, powiatu stopnickiego, w kościele św. Aleksandra na placu Trzech Krzyży, o godzinie 9-iej i pół zrana odprawione zostanie żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, na które w nieobecności męża, matka, bracia i siostry zapraszają krewnych i przyjaciół. —543—

† Jutro, to jest dnia 16-go lutego r. b., jako w rocznicę śmierci s. p. Jana Łukomskiego, odbędzie się wotywa w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskim-Przedmieściu obok skweru, o godzinie 10-iej zrana, na którą pozostała żona wraz z córką zapraszają krewnych i przyjaciół. —536—

† W dniu 16-ym b. m., to jest we środę, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), o godzinie 11-iej zrana, za duszę s. p. Kamilego Włodka, na które pogrążona w smutku i żalu żona i dzieci zapraszają krewnych, życzliwych i przyjaciół. —547—

† Za spokój duszy s. p. Pauliny Krakowowej, jako w rocznicę śmierci odbędzie się dnia 17-go b. m., tj. we czwartek, o godzinie 10-iej zrana nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., na które wnuczki zapraszają życzliwych. —542—

† We środę, to jest dnia 16-go lutego r. b., jako w piątą rocznicę śmierci, odprawioną zostanie za duszę s. p. Pauliny Krakowowej, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach o godzinie 10-iej zrana msza św. żałobna, po której nastąpi poświęcenie umieszczonych w tejże świątyni, starannie uczennic, kamienia pamiątkowego. —534—

† W pierwszą rocznicę śmierci s. p. generałowej Bronisławy z Wysieckich Berskiej, w dniu 17-ym b. m., to jest we czwartek, o godzinie 11-iej zrana, w kościele św. Krzyża odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które nieobecna wnuczka zaprasza krewnych, życzliwych, przyjaciół i znajomych. —538—

Z Cesarstwa.

Kilka dni temu — pisze *Nowoje Wremja* — w prasie zachodniej pokazała się wiadomość, że ks. Bismark jeszcze raz „ochłodnął względem Rosji” i że „zwrócił się w stronę Austro-Węgier”, okazując ponownie chęć podtrzymania tego ostatniego mocarstwa, na wypadek sporów z Rosją z powodu spraw bułgarskich. Istotne znaczenie tej sensacyjnej wiadomości, łatwo dające się wyczytać między jej wierszami, tkwi w tem, że w Berlinie niebardzo są zadowoleni z zachowania się Rosji wobec kwestji wojny francusko-niemieckiej i gotowi są na nową próbę zwrócenia Petersburga do polityki r. 1870—71-go, dając do zrozumienia, że w przeciwnym razie Rosja może natrafić na bardzo poważne komplikacje w Bułgarii. Zaraz potem to z Sofji, że z Konstantynopola i Wiednia i in., zaczęły nadchodzić doniesienia o tem, że rejencja bułgarska bezwarunkowo odmawia przyjęcia znanego programu Dragana Cankowa i zdecydowała się stawiać dalej opór Rosji. Na scenę wystąpił słynny major Panica z jakeimś „drużynami macedońskimi” i rozpoczęło się nanowo niedorzeczne warzenie głupich plotek i pogłosek o planach, zamiarach i postanowieniach „rejentów sofjskich”. „Komuś widocznie potrzeba koniecznie, aby rosyjska opinia publiczna jeszcze raz zajęła się wyłącznie kwestją bułgarską i nanowo uległa temu nerwowemu rozdrażnieniu, w skutek którego do niedawna wielu ludzi u nas nie domyślało się, że poza polityczną farsą odgrywaną w Bułgarii, kryje się coś o wiele poważniejszego, a mianowicie utrwalenie raz jeszcze w rosyjskiej polityce międzynarodowej jej

dawnego, jawnie germanofilskiego charakteru. Daremnie się jednak trzudzą twórcy i krzewiciele dzisiejszych niepokojących wieści o przebiegu kwestji bułgarskiej. Czasy, kiedy społeczeństwo rosyjskie wzburzone, rozdrażnione, a nawet w pewnej mierze obrażone wypadkami bułgarskimi zeszłej jesieni, myślało tylko o odpięciu się sofjskim szubrawcom, minęły i nie powrócą więcej. Możemy i jesteśmy zupełnie przygotowani, aby czekać spokojnie na rozwiązanie tych politycznych bredni, jakie chcą nam przedstawić jako coś tak bardzo ważnego, że, aby dościs jak można najprędzej do zgodnego z naszymi widokami rozstrzygnięcia kwestji bułgarskiej, powinniśmy za jakąbądź cenę, zapominając o wszystkim innem, pozostając obojętnymi świadkami i napół beświadomymi pomocnikami Berlina, starać się o wyjście z kłopotów, na jakie Niemcy są wystawione z powodu politycznego i wojennego odrodzenia się Francji. Na wszystko jest właściwy czas. Rosja ma teraz ważniejsze zadania, niż natychmiastowa rozprawa z pp. Stambułowami i Mulkurowami itp. Musi ona myśleć o tem, aby spodziewane na zachodzie Europy wypadki nie postawiły jej w położeniu, którego ona stanowczo postanowiła uniknąć. Zbliżająca się wiosna powinna nas zastać zupełnie swobodnymi w naszej działalności, dotyczącej sfery polityki międzynarodowej, a do tego potrzeba przedewszystkiem, aby Bułgaria nie pozbawiała wyłącznie naszej uwagi. Wystarczy to zupełnie, jeżeli pozostaniemy przy dobrze wszystkim znanym programie żądań, oddawna Europie przedstawionych. Zaprowadzenie jakiegokolwiek bądź ostatecznego porządku rzeczy w Bułgarii jest niemożliwe bez udziału Rosji. Jest to nateraz zupełnie dostateczne i w żadnym razie nie potrzeba dawać żadnych powodów do otwartego wmieszania się Austro-Węgier w sprawy bułgarskie. Niech się przede wszystkim wyjaśni rozwiązanie wypadków, dających powód do pogłosek o prawdopodobieństwie zbrojnego starcia między Niemcami a Francją. Polityka wyczekująca jest dla nas teraz najlepszym sposobem przeszkodzenia udaniu się intrygi, z którą niezbyt już widoczny związek mają pojawiające się tak obficie niepokojące wieści z Bułgarii.”

Konsul francuski w Petersburgu odniósł się do redakcji *Journal de St. Pétersbourg* z prośbą o zaprzeczenie wiadomości podanej niedawno przez *Kölnische Ztg.*, co do której dzienniki francuskie wystąpiły już z zaprzeczeniem, jakoby w konsulacie francuskim w Petersburgu wywieszono było ogłoszenie wzywające wszystkich francuzów, należących do rezerwy armji, do stawienia się w konsulacie i do przygotowania się do powołania pod sztandary. W wiadomości tej nie ma ani słowa prawdy.

Z *Petersburskich wiadomości* dowiadujemy się, że z Berlina w drodze telegraficznej danoszą dziennikowi *Morning Post* o tem, iż poseł niemiecki w Petersburgu, generał Schweinitz, otrzymał z góry zapewnienie o szczerej przyjaźni, jaką żywi Rosja dla swojej niemieckiej sąsiadki. W berlińskich kołach politycznych upatrują w tem niewątpliwą oznakę, że Rosja stara się uzyskać poparcie ks. Bismarka dla swojej polityki w Konstantynopolu.

TELEGRAMY

„KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Wiedeń 15-go lutego. (Tel. pryw. Kurj. W.) — Wczoraj w wielkiej sali *Musikvereinu* odbył się z tradycyjną okazałością bal polski. Sfery dworskie, dyplomacja, arystokracja wszystkich narodowości, *haute finance*, a wreszcie świat artystyczny liczenie i świetnie były reprezentowane. Następca tronu, arcyksiążę Rudolf, prowadził nader ożywioną i uprzejmą rozmowę, przeważnie dotyczącą zamierzonej podróży swojej do Galicji. Protektor balu, arcyksiążę Karol Ludwik, zapowiedział przybycie swoje na wystawę krakowską. Polonez poprowadził hr. Roman Potocki z księżną Windischgratz. *Great attraction* stanowił książę japoński z całą swą swą i tłómaczami. Mazur prowadzony przez nadporucznika Nowickiego sprawił, jak zwykle, furorę. Podziwiano powszechnie wytworność zabawy i gościnność gospodarzy. Ochocza zabawa przeciągnęła się do rana. Upominki dla dam pomysłu malarza Rybkowskiego przewyższyły wdziękiem i oryginalnością pomysłu dotychczasowe słynne karnetiki tego artysty.

Berlin 15-go lutego. (Tel. pryw. Kurj. W.) — Rada związkowa uchwaliła zaprowadzenie „małego” stanu obłożenia w Szczecinie i jego okręgu.

Berlin 15-go lutego. (Tel. pryw. Kurj. W.) — Wobec nowych alarmów wojennych, rozsiewanych

przez niektóre organa inspirowanej prasy, publiczność zachowuje się apatycznie.

Berlin 15-go lutego. (Tel. Aj. półn.) — Półurzędowa *Post* pisze: „Ks. Bismark, odpowiadając deputowanemu Einernowi, który go zapytywał, czy będzie pokój, czy wojna, rzekł: mnie to równie mało jest wiadomem jak i panu. Żyjemy w pokoju, ale spojrzysz pan na uzbrojenia francuskie, na działalność jen. Boulanger’a, na agitację odwetową, a przekonasz się pan czego się mamy spodziewać po Francji.”

Berlin 15-go lutego. (Tel. pryw. Kurj. W.) — *Vossische Zeitung* donosi, że konsul francuski w Massawie oddawna podlegał króla Abisynji do wyrzucenia wiochów z tego miasta.

Bern (w Szwajcarii) 15-go lutego. (Tel. pryw. K. W.) — Rząd nakazał organizację landsturm.

Paryż 15-go lutego. (Tel. pryw. Kurj. W.) — Rząd tutejszy otrzymał pozwolenie od rządu greckiego na rozpoczęcie poszukiwań kopalnych w miejscu, gdzie dawniej znajdowało się Delphi.

Rzym 15-go lutego. (Tel. pryw. Kurj. W.) — Dzienniki zapewniają, że król powierzył utworzenie nowego gabinetu Depretisowi wspólnie z hr. Robilantem, który zostanie ministrem spraw zewnętrznych.

Kair 15-go lutego. (Tel. pryw. Kurj. W.) — Propozycja angielska, aby w czasach wojennych Anglija miała zastrzeżone dla siebie prawo przemarszu przez kanał sueski i terytorjum egipskie, napotyka na żywy opór w tutejszych kołach politycznych, zwłaszcza francuskich.

Petersburg 15-go lutego. (Tel. pryw. Kurj. W.) — *Nowosti* donoszą, że do ministerjum finansów wniesiono prośby o nałożenie cła ochronnego na sprowadzane z Prus kartonaze, etykiety, bombonierki itd.

G I E Ł D A.

Warszawa dnia 15 go lutego 1887-go r.

Notowanie wczorajsze w Berlinie było, jak wiadomo, o pół marki wyższe i dosięgło cyfry 182 m. za 100 rs. Szacowania poranne obiecały kurs ten utrzymać. To też giełda warszawska nie zwracając uwagi na wiadomości z innych pól, jak przemówienie niemieckiego ministra handlu w sprawach kredytu kolejowego, jak wysoki kredyt, żądany przez rząd austriacki na cele wojenne — obniżyła kursa walut obcych dosyć znacznie. Ze zaś interesów robiono mało, to już jest obecnie chroniczną chorobą giełdy naszej. W ciągu trwania czytałości usposobienie wzmacniało się cokolwiek i kursa końcowe były nieco wyższe od początkowych.

Za weksle krótkoterminowe na Berlin żądano 55.12½ — o 27½ kop. niżej niż wczoraj i płacono 55, później 55.05 i 55.07½ — w końcu jeszcze poszukiwano po 55. Długoterminowe wobec tej niepewności bez ruchu.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie dokonywano obrotów.

Na Londyn 11.16 żądano — o 5 kop. niżej i płacono 11.15, a poszukiwano po 11.14.

Na Paryż 44.37½ żądano — o 12½ kop. niżej — przy obrotach po 44.32½ i chęci płaćcia 44.20.

Na Wiedeń 87.75 żądano — stosunkowo bardzo tanio, obroty po 87.50 i 87.60, — przy chęci płaćcia 87.45.

Listy likwidacyjne większe 94.90 w żądaniu, po 94.50 płaconoby; małe 94.65, przy tranzakcjach po 94.40 i poszukiwaniu po 94.30. Kupiono ilości bardzo nieznaczne.

Pożyczki wschodnie bez ruchu — 98.25 w żądaniu.

Listy zastawne ziemskie serji I 101.20 w żądaniu, po 101 płacono i płaconoby jeszcze. Kupiono ich za 10,000 rs. Serji II, III i IV 101, — miałyby nabywców po 100.50. Serji V 100.35, płacono 100.15 i 100.20, płaconoby 100.10 jeszcze. Kupiono za kilkanaście tysięcy rubli.

Listy miasta Warszawy 100 rs. I, 99.25 za II, 98.65 za III i IV. Kupowano ostatnie po 98.50 i 98.55 i jeszcze poszukiwano po 98.40.

Oblig 95.75 i 95.25.

Listy łódzkie 96.65, 96 i 95.75 nieco niżej w żądaniu.

Listy wileńskie pięcioprocentowe 94.25.

Z akcji, slyszeliśmy o poszukiwaniu akcji Zawiercie po 255, do tranzakcji nie doszło, żądano 260

Godzina 12. — Usposobienie dosyć mocne. Za weksle krótkoterminowe na Berlin 55 a może i 55.02½ płaconoby.

J. W.

Sprawozdanie z targu zbożowego na placu Witkowskiego, dnia 15-go lutego 1887 r.

Targ zbożowy był dziś dosyć ożywiony, szczególnie dla pszenicy, którą bardzo chętnie kupowano. Dostawiono jej około 800 korcy i płacono za wyborową 7.80, 8 rs. i 8.10—za psrą 7.50.

Podobno znów tak jak wczoraj jeden z kupców płacił za wyborową nawet o 15 kop. wyżej. Chociażby jednak tak było, ceny tej za normalną uważać niepodobna, z powodu małości partii i wyjątkowo jednego tylko po tej cenie nabywcy.

Żyta 300 korcy—usposobienie słabsze. Maki żytniej widać jest dosyć, gdyż młynarze nie okazują chęci kupna. Przy tej małej ilości nie chciało płać wyżej za wyborową jak 5 rs. i 5.05, średnie 4.80 do 4.90.

Owsa 300 korcy. Długo nie kupowano, dziś więc usposobienie było nieco mocniejsze, płacono 2.60, 2.70, 2.85 do 3 rs. za dobre ziarno.

Około 40 korcy grochu ofiarowywano po 5.50, lecz nie było nabywców.

Wyki 5 korcy, po 5.50 sprzedano. Siana i słomy dosyć. Ceny niezmiennione. Siana pud 40 do 45 i 50, słomy 30 do 40 kop.

Koniczyny bardzo niewiele, wszakże pewne ilości ukazują się. Kupują je na wywóz, płać za czerwoną 35, 36 do 40 rs. za korzec.

Białej poszukiwano również na wywóz po 40 i wyżej, nawet do 50 za wyborową.

TEATRA

Wielki. Dziś: „Noe”. Jutro: „Chata za wsią”. — **Rozmaitości.** Dziś: „Przez zazdrość” i „Sztuka przy podobania się”. Jutro: „Pożar w klasztorze” i „Pieszczołek”. — **Mały** (ulica Daniłowiczowska). Dziś: „Przyjaciel domu” i „Zemsta nietoperza”. Jutro: „Baron cygański”. — **Buff.** Dziś: Przedstawienie trupy ruskiej „Piękna Helena”.

— Ogłoszenie w Kurjerze Warszawskim, podane przez pana Rogińskiego, jakoby **Zakład pie-rza, istniejący od wielu lat przy ulicy Długiej pod nr. 16**, został przeniesiony na ulicę Miedzaną, jest zupełnie fałszywe! Pan Rogiński kupił odemnie w istocie dwie stare maszyny, ale mój zakład jak był tak i teraz w tem samem miejscu egzystuje i tak jak dawniej tak i teraz starać się będę zawsze zadowolić moich kundmanów. Polecam się zatem Szanownej Publiczności, której już od dawna poznać się dałam.

(541) Z uszanowaniem **A. Stranc.**

— **Massaż** z polecenia lekarzy wykonywa od lat 15 z dobrymi skutkami; wskazać mogą uzdrowionych. — **Bagno nr 4.** — **R. Mikelberg.** (194)

CYRK CINISELLI

truppa **Alb. Schumanna.** Codziennie **Wielkie Przedstawienie.** Szczegóły w afiszach. Początek o godz. 8-mej. (34)

— **Obrazy Św. Prawosł., Krzyżyki złote, świece do obrzędów ślubnych, Lampki, Solniczki srebrne** i t. p., poleca w wielkim wyborze **M. Maszkow**, dawniej **B-cia Maszkow**, Krakowskie-Przedmieście nr 23, róg Trębackiej. (85)

— **Dr Turkiewicz**, Hoża nr 28. Leczenie **massażem** od 4 do 6 godziny. (533)

W lecznicy przy ulicy Długiej nr 21
Dr Michał Szwykowski
przyjmuje pacjentów z chorobami wenerycznymi, skórными i dróg moczowych codziennie od godziny 9 do 10 rano. (519)

8) — Długotrwałe **zapory** oraz **kataru kiszek** leczą się skutecznie kombinacją hydroterapii z **massażem.** **Zakład leczniczy.** Oboźna 5.

— **Dentysta B. Gutsmann**, Jasna nr 3, parter, od placu Zielonego trzeci dom, najlepsze zęby sztuczne po rs. 2. Reperuje i przerabia zęby. (174)

M. H. NEUMANN,
gabinet dentystyczny (jeden z pierwszych w Warszawie), **Flomackie nr 11.** Zęby sztuczne najlepsze po rs. 2. (515)

(64) **Adwokat, M. Dobronoky, Petersburg.** Puszkiska 13. — Przyjmuje interesa do wszystkich sądów i władz w Petersburgu i Moskwie.

KOMITET

Towarzystwa resursy kupieckiej
ma honor podać do wiadomości pp. członków, iż w dniu 19 b. m. w sobotę, dany będzie w salonach resursy **wieczór tańczący** dla członków tejże resursy i ich rodzin.

Bilety wydawane będą, począwszy od dnia 16 b. m. w kancelarii resursy od godziny 6 do 8 wieczorem. (522)

330 **15% taniej** na śluby, wieczory, pogrzeby, **karety do wynajęcia**, Senatorska 22—32.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 15-go lutego 1887 r.

W eksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	65 12 1/2	55.—
Londyn 1 funt ster.	11 16	11.14
Paryż 100 franków	44 37 1/2	44.20
Wiedeń 100 guld.	88.75	87.45

Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	101.20	101.—
m.	101.20	101.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.—	—
II	99.25	—
III	98.65	—
IV	98.65	—
Listy zast. m. Łodzi serji I	96.65	—
4% Listy likwidacyjne duże	94.90	94.50
małe	94.65	94.30
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—	—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—	—
1866	—	—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	98.25	—
II	98.25	—
III	98.25	—
Listy wileńskie długot.	—	—

Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	95.75	—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—	—
Akcje dr. żel. fabr.-łodzkiej	—	—
Akcje Banku handl. warsz.	—	—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—	—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—	—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—	—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—	—
Akcje Tow. f. cukr. Józefów	—	—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukr.	—	—
Akcje Tow. Lilp. Rau i Lew.	—	—
Akcje Tow. przędz. Zawierc.	—	—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 69 3/4
Od Listów z. m. Warszawy kop. 176 3/4
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 137 1/4
Od Listów likwidacyjnych kop. 78
Od Obligów m. Warszawy kop. 159 3/4

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.
Dnia 15-go lutego 1887 r.

	Pud	Korzec
	od do	od do
kopiejek		
Psz. 242 sm. i ord.	—	—
" " psra i dobra	—	750
" " biała	—	780
" " wyborowa	—	810
Żyto wyborowe 232 funt.	—	500 205
" średnie	—	480 490
" wadliwe	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—
Owies	—	142 f. 260 300
Gryka	—	202 f. —
Rzepak letni	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—
Groch polny 262 funt.	—	550
Ziemniaki	—	—
Masło świeże funt	—	—
solone pud	—	—
Siana pud	40	50
Słomy pud	30	40
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—
" " miedkie	—	—

Cena okowity.

z dnia 14-go lutego 1887 r.

Hurt. skład, wiadro rs. 8 kop. 05⁶
garniec rs. 2 kop. 62

SKLEP z pomieszkaniem

zajmowany dotąd od lat wielu na

Szynk Wódek,

jest do najęcia od 1-go Lipca, ulica Długa
Nr 44. w domu zwanym Potkańskie. 287

Są do nabycia:

zyrandole gazowe angielskie, oraz także Lampy
wystawowe. 284

Wiadomość: Przejazd Nr 2, mieszkania 5.

Pro memoria

Kołdry wełniane puszyste rs. 3.
Kołdry Kapy na łóżka rs. 4.
Kołdry pikowe wyborowe rs. 3.
Kołdry watowe kaszmirowe najlepsze rs. 9, (świeża wata).
Kołdry atlasowe jedwabne watowe rs. 13, z monogramami rs. 15.
Obrusy strzyżone do salonu rs. 5.
Obrusy białe i kolorowe rs. 1.
Garnitury stołowe białe adamaszkowe na 6 osób rs. 2 kop. 40.
6 Reczników adamaszkowych rs. 1 kop. 90.
Prześcieradła gotowe obrębiane bez szwu kop. 85.
Sienniki gotowe w pasy rs. 1 k. 25.
Tuzin chustek białych do nosa k. 90.
Dostać można
w Głównym Składzie fabrycznym
Krakowskie-Przedmieście 63 nowy
w gmachu Dobroczyńców, 279
w byłym sklepie Żyrardowskim.

Salon Pięknej Paryżanki

przy ul. Marszałkowskiej Nr 132,

drugi dom od Świętokrzyskiej.

Prawdziwy cud XIX wieku

18-letnia ta osoba wielkiej urody i piękności kształtów, niezwykłej gracji, obdarzona jest przytem wielką bystrością umysłu.

Wazy 375 funtów.

Cena miejsc: 1-e miejsce kop. 20. 2-e miejsce kop. 10. 274R

Wprowadzone przez nas i znane od lat 10-ciu ze swoich prawdziwie wzmacniających właściwości,
„Vin de Santé”
(Wino Zdrowia).
poleca chorym i rekonwalescentom
Specjalny Handel Win
F. Venulet & Comp.,
Długa Nr 49, wprost Nalewek, dawniej Jan Siffi i Synowie, (butelka rs. 2). 255R

Wydział zaliczeń na zastawy w Banku Dyskontowym Warszawskim podaje do wiadomości, że licytacja na kosztowności znastawione w Banku, a we właściwym czasie nie wykupione, rozpocznie się w dniu 1 Marca n. s. r. b., o godzinie 11-ej zrana w lokalu Banku. Postąpiony szacunek zaraz po przybiciu na ręce licytującego licytacja w całości niszczonym być ma. 234

Karetki Kolejowe

wynajmuje bezwarunkowo najtaniej Kanto, Chmielna Nr 5. Tamże para gniadek zrebnych klaczy do sprzedania. 262

Operatorka odcisków!

opoważniona przez Urząd Lekarski, operuj najboleśniejsze odciski bez bólu i ostryel narzędzi w przeciągu kilku minut. Przyjmuje od godz. 11—3 po południu. — Wilcz róg Marszałkowskiej Nr 37, m. 6.—**RAU.**

Buchhalter - Korespondent

posiadający języki: polski, niemiecki, francuski, angielski, oraz dostatecznie rosyjski i włoski, z pięknym piśmem, chlubnymi świadectwami i rekomendacjami, poszukuje od 15 Maja lub później odpowiedniej posady w pierwszorzędnym domu. — Żądania skromne. — Łaskawe oferty pod „Korespondent 1860”, do Adm. Kur. Warsz. 213

OSTRYGI Holsztyńskie

codziennie świeże,

w Handlu Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa Nr 9. 12r

Nagrody Rs. 50.

W Sobotę t. j. dnia 12 b. m. na balu Towarzystwa Wioślarskiego w Resursie Obywatelskiej zgubiona została **kotwica brlantowa od bransolety.** — Uczciwy znalazca raczy odnieść takową za powyższą nagrodą do Magazynu **G. Radke i A. Zeliński**, Miodowa Nr 1. 284R

OSTRZEŻENIE. 286

W Grudniu 1886 r. zgubiony został

BLANKIET WEKSLOWY

na sumę do 3,200 rs. podpisany po rosyjsku in blanco, przez Barona Modesta syna Karola Karla i zaopatrzony na odwrotnej stronie podpisem rosyjskim in blanco Marii córki Władysława Baronowej Karli. Ostrzeżenie aby nikt takowego wekslu jako ważnego znaczenia nie mającego nie nabywał, pod skutkami i odpowiedzialnością z prawa.

Jest do nabycia kilkanaście pełnych kompletnych tomów z r. 1886

WĘDROWCA

za cenę rubli 2 kop. 50 za kompletny tom z jednego roku. Bogaty w treści swej, tak pod względem opisywanych podróży, geografii i statystyki, jak również kwestii społecznych, bieżących, historii i nauki zawiera w swem tomie oprócz ilustracji, powieści znakomitych naszych autorów: Bolesława Prusa, Adolfa Dygasńskiego, Antoniego Segietyńskiego, Jánoszy, Gomulickiego, Jeża i wielu innych i stanowi niesłychanie tanie a korzystne nabycie. — Wiadomość w Redakcji Wędrowca ul. Warecka Nr 9. 282

OBWIESZCZENIE.**Komisarz Kasy Miejskiej
2-go Uczastku,**

podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i Miejskich ruchomości a mianowicie: Urządzenie sklepowe, meble i rozmaite przedmioty, w dniu 11 (23) Lutego 1887 r. o godzinie 9-ej zrana, w domu Nr 745/6 przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną. 282r

OBWIESZCZENIE.**Komisarz Kasy Miejskiej
2-go Uczastku,**

podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i Miejskich ruchomości a mianowicie: Rozmaite Meble, w dniu 16 (28) Lutego 1887 r. o godzinie 9-ej zrana, pod Nr 2439 przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną. 283r

Ogłoszenia do Kijowa na czas

Kontraktów Kijowskich,

przyjmują się

w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera,
Warszawa, Senatorska Nr 26.

280

Komisja Budowniczego-Gospodarczego

zawiadująca budowaniem Koszar w mieście
Ciechanowie.

Podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, iż w dniu 16 (28) Lutego roku bież. 1887-go o godzinie 3-ej po południu, w Magistracie miasta Ciechanowa odbywać się będzie licytacja na dostawę do budujących się Koszar dla 23-go Nizowskiego pułku piechoty w m. Ciechanowie materiałów budowlanych leśnych, a mianowicie: 433,000 stóp sześciennych miary rosyjskiej drzewa budowlanego sosnowego w kłódach, lub też 275,000 stóp sześciennych miary rosyjskiej materiałów budowlanych sosnowych w stanie wyrobionym, jako to: bierwion, belek, brusów, dylów, desek i t. p. Ilość wymieniona zmniejszona być może lub powiększona o 30% w stosunku całej dostawy, o czym przedsiębiorca osobne zawiadomienie otrzyma przed 15-ym Grudnia roku 1887-go.

Licytacja odbędzie się za pomocą deklaracji opieczetowanych, z relicytacją głośną in minus poczynając od kop. 17 za stopę sześcienną masy drzewa niewyrobowanej, i kop. 20 do 28 za stopę sześcienną materiału wyrobionego, wraz z dostarczeniem do miejsca, gdzie roboty się wykonywają.

Do przyjęcia udziału w licytacji przedewszystkiem przypuszczeni będą: właściciele lasów, prowadzący przemysł leśny i handlujący drzewem, oraz przedsiębiorcy, dostarczający materiały leśne na potrzeby skarbowe i dla dróg żelaznych.

Życzący uczestniczyć w licytacji, obowiązani są złożyć osobiście lub przez umocowanych, albo też pocztą nadesłać deklaracje opieczetowane w takim terminie, ażeby one otrzymane zostały przez Komisję Budowniczą w Ciechanowie nie później, jak do godziny 2-ej po południu w dniu 16 (28) Lutego roku bież. 1887-go.

Deklaracje opatrzone być powinny stemplem 60-kopiejkowym, i napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, bez poprawek, podskrobywania i jakichkolwiek omówień lub dodatkowych wyrazów. Ceny za stopę sześcienną materiałów budowlanych leśnych, w deklaracji wyszczególnionych, muszą być wypisane cyframi i literami. Do deklaracji dołączone być mają:

1. Świadcstwo, dające prawo zajmowania się handlem.
2. Wadium przedwstępne, w stosunku 1/10 części całkowitej wartości przedsiębiorstwa, obliczonej podług cen przez dostawcę zadeklarowanych, przytem wykaz szczegółowy sumy złożonej, tak w gotowości według waluty rosyjskiej, lub w papierach procento-

Osoby życzące

Sprzedać FOLWARK

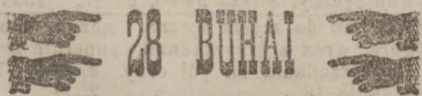
przestrzeni od 5 do 15 włók, w pięknej miejscowości, z niewielkim lasem, położony w pobliżu gubernji Grodzieńskiej, raczą nadesłać szczegóły o takowym, (podatki, roczna dzierżawa itd.) pod adresem: Karolowi Krasowskiemu w m. Kiszyniewie, Michajłowska ulica domu Nr 10. 283

**Otrzymałem świeży transport
Śledzi pocztowych
ULIKÓW**

w różnych gatunkach, z lodowni przy ulicy Gnojnej dom Janasza Nr sklepu 171, u M. Monk. 281

**Ankeja bydła rozplodowego****w OSTASZEWIE,**

Stacja dr. Żel. Toruńsko - Marjenskiej, w Czwartek dnia 17 b. m. o godzinie 1 1/2 po poł. sprzedawać będę z mej zarodowej obory holenderskiej

**28 BUHAI**

po większej części rozplodowych,
12 Jałowic pociągowych.
Sprzedaż przez Ankeję publiczną.
Szczegóły w Katalogu, który na żądanie wysyłam. 278R

H. Wegner.

Dla pp. Ogrodowych.

Jest do wydzierżawienia

Ogród warzywny i owocowy

około 4 mórg, z pomieszkaniem obszernem, dwie wiorsty od rogatek Warszawskich. — Bliższa wiadomość u portiera Hotel Niemiecki. 285

wych przyjmujących się tytułem kaucji przy dostawach skarbowych ze wskazaniem kursu, jako też w świadectwach na nieruchomości, które prawo składać pozwala jako wadium w przedsiębiorstwach skarbowych w ilości nie większej nad połowę tegoż wadium, tudzież w pokwitowaniach Kasy Skarbowej z odebrania wadium.

3. Ilość stosowną marek pocztowych na odpowiedź, w razie, jeżeliby konkurujący nie stawił się osobiście do licytacji.

Oprócz tego, osoby nieznane Komisji, złożyć powinny poświadczenie władz miejscowych, że im zaufać można, i że posiadają zdolność prawną do przyjmowania udziału w licytacjach na dostawy skarbowe, oraz zapewnienia właściwe, iż podobnymi przedsiębiorstwami się trudnili, i takowe akuracie i ze znajomością rzeczy wykonywali.

Deklaracje pisane z pominięciem powyżej przytoczonych reguł, albo też po upływie oznaczonej godziny nadeszłe, wcale uwzględnionemi nie będą.

Dostawa uskuteczniła być powinna w ścisłym zastosowaniu warunków ogólnych i osobnych zobowiązań, oraz przepisów oznaczonych. Przystępujący do licytacji winni takowe warunki podpisać własnoręcznie, albo czynność tę polecić swym pełnomocnikom, posiadającym wymagany przez prawo możność zawierania umów, ażeby nie mogli w przyszłości powoływać się na niewiadomość tak ogólnych jako i szczególnych warunków dostawy, które są do przejrzenia w Komisji budowniczego każdego dnia, wyjąwszy dni świąteczne.

Komisja Budowniczego-Gospodarczego zastrzega sobie prawo wyboru rodzaju dostawy, t. j. albo drzewa w kłódach, albowet w materiałach budowlanych obrobionych, i w razie, gdyby uznaniem zostało za korzystniejsze dla skarbu przygotowanie materiałów leśnych w kłódach, obrobienie takowych lub rozpiłowanie na miejscu budowania, będzie przedmiotem osobnej licytacji.

Przedsiębiorca, któremu dostawa powierzona zostanie, otrzyma w ciągu tygodnia stosowne zawiadomienie w miejscu wskazanem swego zamieszkania, i równocześnie przyjmie na siebie odpowiedzialność, objętą § 27-ym warunków ogólnych. Pozostałym współzawodnikom, którzy na licytacji się nie utrzymają, zwrócone będą niezwłocznie złożone przez nich sumy wadjalne, do rąk ich własnych, lub przez pocztę.

Deklaracje opieczetowane z oświadczeniem chęci uczestniczenia w licytacji, adresowane być powinny na imię Prezydującego w Komisji Budowniczego-Gospodarczego w Ciechanowie, w tych słowach:

"Deklaracja do licytacji na dostawę materiałów budowlanych leśnych, odbyć się mającej w dniu 16 (28) Lutego roku 1887, w mieście Ciechanowie."

Wzór do deklaracji opieczetowanej.

(Od takiej to osoby):

DEKLARACJA.

W skutek wezwania uczynionego przez Komisję Budowniczego-Gospodarczego Ciechanowską, zawiadującą budowaniem Koszar w mieście Ciechanowie, obowiązuję się niniejszem dostawić w terminach określonych warunkami szczegółowymi, ilość poniżej wymienioną materiałów leśnych, a mianowicie:

I. Bierwion sosnowych w kształcie okrągłym:

- A. Średnicą w odrębnie górnym od 4 do 5 werszków włącznie, około 18,000 stóp sześciennych miary rosyjskiej, po cenie . . . kop. za stopę sześcienną masy drzewnej; w ogóle na sumę . . . kop.
- B. Średnicą w odrębnie górnym od 5 do 7 werszków włącznie, około 52,000 stóp sześciennych miary rosyjskiej, po cenie . . . kop. za stopę sześcienną masy drzewnej; w ogóle na sumę . . . kop.
- C. Średnicą w odrębnie górnym od 7 do 10 werszków włącznie, około 363,000 stóp sześciennych miary rosyjskiej, po cenie . . . kop. za stopę sześcienną masy drzewnej; w ogóle na sumę . . . kop.

Razem na sumę Rs. . . . kop.

Wyrażnie Rubli

. Kopejek

Albo też:**II. Materiałów budowlanych sosnowych w postaci gotowej obrobionej, zamiast punktów**

B. i C.; mianowicie:

- a) Belek okrągłych, z czterech stron ociesanych podług modelu około 37,000 stóp sześciennych miary rosyjskiej, masy drzewnej obrobionej, po cenie . . . kop. za stopę sześcienną; w ogóle na sumę . . . kop.
- b) Belek okrągłych z dwóch stron ociesanych, około 27,000 stóp sześciennych miary rosyjskiej, masy drzewnej obrobionej, po cenie . . . kop. za stopę sześcienną; w ogóle na sumę . . . kop.
- c) Brusów i dylów kwadratowych lub prostokątnych, w rozmiarach poprzecznych 1/4", 3/8", 1/2", 5/8", 3/4", około 26,000 stóp sześciennych miary rosyjskiej, masy drzewnej obrobionej, po cenie . . . kop. za stopę sześcienną; w ogóle na sumę . . . kop.
- d) Brusów kwadratowych i prostokątnych, w przecięciu poprzecznym 7/8", 1", 1 1/8", 1 1/4", 1 1/2", 1 3/4", 2", do podwoi we drzwiach około 12,000 stóp sześciennych miary rosyjskiej, masy drzewnej obrobionej, po cenie . . . kop. za stopę sześcienną; w ogóle na sumę . . . kop.
- e) Desek w połowie oczyszczonych, mających grubości 1" i 1 1/2" szerokości w środku węższej strony deski, t. j. pomiędzy wierzchnimi brzegami okrągłymi po 8", 9", 10", 11", 12", 13", 14", 15", 16", 17", około 56,000 stóp sześciennych miary rosyjskiej, po cenie . . . kop. za stopę sześcienną masy drzewnej obrobionej, w ogóle na sumę . . . kop.
- f) Desek czystych ciesielskich, mających grubości 1", 1 1/2", 2", 2 1/2" szerokości po 8", 9", 10", 11" i 12", około 69,000 stóp sześciennych miary rosyjskiej, po cenie . . . kop. za stopę sześcienną masy drzewnej obrobionej; w ogóle na sumę . . . kop.
- g) Desek czystych stolarskich, mających grubości 1 1/2", 2", 2 1/2", 3" i 4", szerokości 9", 10", 11" i 12", około 30,000 stóp sześciennych miary rosyjskiej, po cenie . . . kop. za stopę sześcienną masy drzewnej obrobionej; w ogóle na sumę . . . kop.

Razem na sumę Rs. . . . kop.

Wyrażnie: Rubli

. Kopejek

Przytem oświadczam, że wszystkie powyżej zadeklarowane ceny obliczone są z dostawą na miejsce samo budowania, i że warunki dostawy materiałów budowlanych leśnych potrzebnych do wystawienia Koszar w mieście Ciechanowie dla 23-go Nizowskiego pułku piechoty, wyszczególnione tak w ogłoszeniu o licytacji, jakoteż w przepisach ogólnych i osobnych, dotyczących wymienionej dostawy, w zupełności są mi wiadome, i takowym niezaprzeczeniem i bezwarunkowo się poddaję.

Załączam przy niniejszem:

1. Wadium w ilości
2. Świadcstwo handlowe.
3. Marek pocztowych

Stałe zamieszkanie moje w

Adres mój następujący: Podpis

Miejsce lub wóje dnia r. 1887.

Nauka i wychowanie.

Domino geograficzne po kop. 30 do nabycia, w nowo-otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej № 2. 18

Lekcje muzyki u siebie i na mieście udziela nauczycielka z dyplomem Instytutu Muzycznego, Bracka № 9-ty, miesz. 2-gi.—Józefa Płaskowska. 2530

Potrzebny korepetytor chrześcijanin, do 10-letniego ucznia gimnazjum. Ul. Nowo-Karmelicka przy Nizkiej 15, m. 8. 2551

Potrzebny jest student uniwersytetu do udzielania lekcji języka niemieckiego.—Wiadomość: Senatorska № 8, mieszkania 6, między godziną 2-gą a 4-tą. 2532

Młody człowiek poszukuje inteligentnej i młodej francuzki do konwersacji. Adres proszę złożyć w kantorze Kur. Warszawskiego pod B. 20. 2537

Potrzebna jest rosjanka z francuską konwersacją na demi-plac. Tamże jest do sprzedania kredens, stół i 12 krzesel, wszystko dębowe. Ulica Próżna № 9, m. 5. 2543

Lekcje buchalterji udziela z upoważnienia Rządu Jan Danilewicz, autor, ulica Chmielna № 35. 1572

Za muzykę potrzebne lekcje francuskiego. Oferty: E. U. w kant. Kurjera. 2401

Nauczycielka z patentem konserwatorium, doskonałym francuzkim, ma jeszcze parę godzin wolnych. Krucza 24, m. 1. 2400

Za umiarkowaną cenę student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcji lub korepetycji. Marjańska № 4, mieszkania 22, od 4—6. 352

Posady i prace.

Duchhalter potrzebny na godziny wieczorne. Adresy: E. H. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 2460

Panna młoda, przyjemnej powierzchowności, umiejąca czytać i pisać, potrzebna jest na wyjazd do Cesarstwa, jako sklepowa do interesu handlowego, na korzystnych warunkach. Wiadomość: hotel Saski № 41, od godziny 9-tej do 12-tej zrana. 2520

Potrzebna do domu rosyjskiego nianka mówiąca po rosyjsku, do dwu-letniego dziecka. Nowo-Wielka 5, mieszkania 5, od 4-tej do 6-tej wieczorem. 2527

Panny zdadne do staniów oraz do maszyn Singera, potrzebne zaraz. Leszno № 7, mieszkania 10. 2531

Potrzebna jest bona francuzka na wyjazd. Zgłosić się: Bracka 10, m. 4. 369

Kucharka potrzebna na wieś, młoda, zdrowa, przyjemnej powierzchowności, chętna, czysta i tylko z dobrym świadectwem. Ulica Chmielna 14, mieszkania 6. 2536

Przepisywania na arkusze lub innych robót biurowych poszukuję. Nowogrodzka № 27, mieszkania 31. 2514

Urządnic instytucji sądowej, znający języki: rosyjski, polski i niemiecki, który zarazem pracował przez kilka lat w kancelarii jednego z pierwszorzędnych tutejszych adwokatów, zarządzał również przez kilka lat domami, poszukuje zarządu domu, może zarazem prowadzić wszelkie sprawy domu dotyczące lub jakiegokolwiek bądź zajęcia w godzinach wieczornych. Rekomendację i poręczenie osób wiarygodnych złożyć może. Oferty uprasza złożyć w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. N. L. 2544

Osoba znająca krawieczyznę, poszukuje miejsca do zajęcia się dziełami lub gospodarstwem. Plac Teatralny № 11, m. 20, u pana doktora, wiadomość do 11 zrana. 2515

Znam krój, szyje krawieczyznę i bielizny, życząc sobie szyć w domach prywatnych. Nowy-Swiat № 8, m. 33. 2519

Dziewczyny potrzebne są do nauki koronek dzietowych krosienkowych. Wiadomość w fabryce kwiatów Ewy Łapińskiej, Niecała № 7. 2523

Poszukuje miejsca za ucznia do składu wódek lub do składu win, mówiący po niemiecku i po polsku czyta i pisze. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. F. R. 2524

Potrzebne są panny do staniów i gospodnie, do pracowni Felcji. Pańska 26. 2562

Miejsce z kancją 1,500 rs. Wiadomość: kiosk, plac Zielony. 2212

Publi 100 przeznacza młody skończony farmaceuta, za wyrobienie mu korzystnego miejsca w składzie aptecznym (lub innego odpowiedniego) tu w Warszawie; dyskretnie zapewniam się. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. W. Z 100. 2284

Publi 10 nagrody kto wskaże miejsce wódnego, szwajcara lub inne zajęcia. Zgoda № 7 nowy, stróż wskaże. 2459

Robotników do rąbania sżni potrzeba, 14 wiorst od rogatek. Nowy-Swiat № 12, w młeczarni. 2447

Potrzebna jest panna uzdolniona do maszyni pończoch. Freta № 18, sklep mydlarski. 2464

Potrzebne na wyjazd do Rosji dwie polki panny, zdadne do kapeluszy damskich. Nalewki № 3/7, u p. Salomona Kossoj. 2406

Kupno i sprzedaż.

Pianino zagraniczne mało używane, tania do sprzedania. Ogrodowa 15, m. 2. 2427

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Chmielna № 32 nowy, m. 9, pomiędzy Marszałkowską i Bracką. 2251

Masy ogniotrwałe, najtańsze u Sikorskiego. Marszałkowska 125. 289

Masy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Swiat № 34. 1094

Najtańsze biżuterje złote, srebrne i brylantowe, u jubilera Józefa Betchera, Marszałkowska 139. 266

Meble: garnitur czarny i orzechowy, krzesła fantazyjne, stoliki, tremy, szafy, kredens, stół jadalny, krzesła, otomana, kolumny, lustra, szeslong, biuro, biblioteka, garnitur gabinetowy, szafka z lustrem, komoda, żardynierka, także kredens i para szaf starego stylu, wykwinnej i eleganckiej roboty, oraz pianino czarne do sprzedania, Marszałkowska 49 (nowy 119), na dole, w drugiej bramie. mieszkania 15. 2175

Meble garnitur salonowy, krzesła fantazyjne, kolumny, stoliki, szafy, kredens, stół, krzesła, otomana, szeslong, biuro, biblioteka, garnitur gabinetowy, szafka z lustrem, komoda, żardynierka, także kredens i para szaf starego stylu, wykwinnej i eleganckiej roboty, oraz pianino czarne do sprzedania, Marszałkowska 49 (nowy 119), na dole, w drugiej bramie. mieszkania 15. 2175

Meble salonowe: garnitur czarny i orzechowy, krzesła fantazyjne, biurko, stół do kart, ottomana, szeslong, stoliki, garnitur gabinetowy, do sprzedania. Mokotowska 59, róg Placu 8-go Aleksandra, stróż wskaże.

Furgon rzeźnicki do sprzedania. Cena przystępna. Róg Pięknej i Mokotowskiej № 16. 2498

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, szafy, szafy, umywalnie i różne inne, sprzedaje po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 6, obok Kopernika, lewa oficyna, 2-ga sieni, miesz. 11. 2494

Meble po zwinieciu magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, biurka, szafy, kredensy i inne za bezcen. Róg Ordynackiej i Nowego-Swiatu, stary 64/58, wejście pierwsza sieni z Ordynackiej, miesz. 5. 2498

5 garniturów mebli, szeslongi, sofy, otomany, sprzedaje tania! Ulica Świętokrzyska 17. 2498

Stół bilardowy dębowy rzeźbiony, do sprzedania. Chłodna № 27, u stolarza. 2560

Suknie jedwabne, wełniane i aksamiotne do sprzedania. Piwna 47, mieszkania 4. 2560

Do sprzedania tania! garnitur mebli, 2 łóżka, szafa i komoda, oraz do odstąpienia zaraz mieszkanie, składające się z dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni, z wodociągiem i zlewem, na parterze. Czysta № 6, stróż wskaże. 2539

Cukier najlepszy rąbany, funt kop. 11; cukier najlepszy kostkowy, funt kop. 10 1/2; puder z cukru najlepszego, funt kop. 10; mączka cukrowa, funt kop. 9, w składzie towarów kolonialnych Władysława Biernackiego Ziela róg Chmielnej.

Herbatę K. C. Popowa z Moskwy, Wasilja Perłowa i synów z Moskwy, Piotra Orłowa z Moskwy i herbatę własnego opakowania. Włeca skład herbaty Władysława Biernackiego Ziela róg Chmielnej.

Wódki jeziorkowskie, wódki F. Jankowskiego i M. A. Popowa z Moskwy, po cenach fabrycznych, poleca skład win Władysława Biernackiego, Ziela róg Chmielnej.

Wina zagraniczne, wina krymskie i kaukaskie od 30 kop. za butelkę; wyborne piwo bawarskie, lagrowe, poleca skład win Władysława Biernackiego, ulica Ziela róg Chmielnej. 2549

Dorożka parokonna do sprzedania z kolumnami i liberyą. Grzybowska 32. 2328

Masło śmietankowe wyborowe, masło chlebne 37 1/2 kop., masło solone 33 kop.; sklep produktów spożywczych Emilji, ulica Marszałkowska № 148. 2341

Fortepiany nowe do sprzedania, ceny niskie, oraz przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów, pianin i strojów. Ulica Nowy-Swiat № 54, w fabryce fortepianów A. Janiszewskiego. 1808

Wyżymaczki sprzedaje i reperuje R. Straus, sklep żelaza. Marszałkowska 138. 2341

Wywazy najrozmaitsze, serwety, chodniki, portjery najtaniej, bo nie w sklepie poleca fabryczny skład Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 1

Desenie i próby do koronek klockowych. Sklep Roszkowskiej, Niecała 12. 2066

Do sprzedania fortepian za 120 rs. Ulica Nowy-Swiat № 48, miesz. 5. 2438

Dla pp. stelmachów. Brzezina wyborowa zdadna do wszelkiego wyrobu kołodziej-skiego; do sprzedania. Nowy-Swiat № 12, w młeczarni. 2448

Fabryka mebli żelaznych i skład naczyń kuchennych A. Bernsteina, przy ul. Elektralnej № 11 w domu p. Stopyczy, sprzedaje różne towary wysortowane niżej ceny kosztu. 367

Sprzedaj stała starożytnych mebli, land-szaftów i wiele innych przedmiotów, codziennie od 10 do 3-iej. Ulica Rymska № 10, mieszkania 7. 2521

Fortepian krótki, 7 oktav, za rs. 150 do sprzedania. Ulica Długa № 25, w lombardzie. 2561

Fortepian Hoffera bardzo dobry rs. 275. Solna № 12, mieszkania 6. 2525

Z powodu przeniesienia fabryki sprzedaje klisze o 20% taniej. Proszę pp. fotografów o łaskawy odbiór. Chłodna № 32, mieszkania 9, do 1-go Marca r. b. 2529

2 suknie atlasowe strojne, materiał na pokrycie mebli. Marszałkowska 150, mieszkania 7. 2542

30 par półgęsków wędzonych litewskich, 75 kop. para. Nowy-Swiat 62, m. 24. 2525

Poszukuje sukni jasnej ładnej, nie drogich. Adres: kiosk, róg Żurawiej i Kruczej lit. M. 2566

Tania: szafy rozbierane, do bielizny, łóżka, umywalnie nocne. Chłodna 18. 372

Z powodu wyjazdu do sprzedania różne meble i sprzęty domowe (amerykańska maszyna do szycia Wilsona). Adres: ulica Piękna № 4, mieszkania 8, od 12 w południe do 4-tej. 373

Suknia jedwabna niebieska kosztująca rs. 100, raz użyta, za rs. 30. Ziela № 8, mieszkania 8. 2553

Wyprzedaj karczów szydełkowych, dywan ręczny. Śliska 54/40, m. 13. 2553

Maszyna do szycia ręczna i nożna, Singer, wraz z przyrządami, zupełnie nowa, do sprzedania za pół ceny. Leszno 71, mieszkania 16. 2559

Interesa handl. i majątk.

Posiadającym pensji od 1,200 rocznie udzielam kredyt wekslowy, do rubli 200. Wspólna 44, m. 22, od 3—5. 2396

Wiatrak jest do wydzierżawienia od św. Jana r. b., w bliskości stacji Miłosna drogi żel. Terespolskiej, na dogodnych warunkach, jak również dzierżawa karczmy (zaraz) katolikowi. Wiadomość między godziną 3-gą a 5-tą, Krakowskie-Przedmieście № 89, piętro 2-gie. 2332

Wydzierżawić potrzebuję na lat kilka około 5 morg grunt suchy, oparkowanego z mieszkaniem w odległości najwyżej pół wiorsty od rogatek. Zgłosić się można do Turczyńskiego, Bednarska 22. 2463

Dom z dochodem 6,000 rs. z góry rocznie, do sprzedania za 50,000, może zostać 22,000 na 7%, może być zamieniony na mały dom lub folwark, lub przyjęta suma hipoteczna 5,000 rs. Wiadomość: Leszno 70/80, mieszkania 7, rano do 11 i od 5 do 7 wieczorem. 2548

Rubli 2,500 kapitał małoletnich do umieszczenia na pierwszy № hipoteki po towarzystwie domu murowanego w Warszawie. Wiadomość: Praga, Targowa № d. 3, mieszkania 7. 2547

Kolonja za rogatką do wydzierżawienia kogoś gdzie młeczarnia w Warszawie, może być dla dorożkarza. Wiadomość: Nowy-Swiat № 37, w magazynie mebli. 2569

Sklep dawny z dystrybucją i inne zbywam w pobliżu Zygmunta położony. Wskaże skład obuwia: Podwale № 8. 2568

Dla kapitalistów. Do sprzedania fabryka produkująca poszukiwany artykuł, a nie mająca w kraju konkurencji. Można też przystąpić do niej w roli wspólnika. Reflektanci zechcą adresy swe zostawić w kantorze Kur. Warsz. pod lit. J. B. 5,000. 2565

Publi 15,000 potrzeba na dom w Warszawie, na którym długów niema, także poszukuje się na kupno domu w szacunku do 35,000 rs. Wiadomość: Sienna № 80, m. 21, od 1 do 4. Pośrednictwo wyłączone. 2535

Sklep kolonialny z urządzeniem, w dobrym punkcie, do odstąpienia. Wiadomość na miejscu: plac Grzybowski № 10. 2541

Jesliby który z pp. przedsiębiorców budowlanych zechciał swoim kosztem postawić mieszkalny budynek w zamian za pusty plac, to proszę się zgłosić na ulicę róg Pańskiej i Twardzej № 28—36 nowy, mieszkania 10, w godz. popołudniowych. 2516

Posiadający kapitał do 12,000 rs., może mieć 10% od niego, nabywający dom murowany w najpiękniejszej dzielnicy Warszawy. Wiadomość u właściciela: ulica Nowy-Swiat 38. 2552

Wspólnika agronoma z kapitałem 9 do 12,000 tysięcy rs., poszukuje ślepotą do tkniętych właścicieli kilku-włokowego w dobrej pszennej glebie, dobrze urządzonego i zabudowanego, z odpowiednimi inwentarzami folwarku, z pomieszkaniem dla dwóch choćby i z liczącą rodziną wspólników. Oferty osobiście lub listownie przyjmuje się codziennie do godziny 9-tej zrana, potem od 1-szej do 3-iej i wieczorem po godzinie 7-iej do dnia 20-go Lutego r. b. w domu pod № 78 Alei Jerozolimskiej, gdzie stróż interesantom mieszkającym przyjmującym oferty wskaże. 2265

Magle do sprzedania. Ulica Nowiniarska № 6 od Krasińskiego placu. 2528

Magle wiedeńskie do sprzedania zaraz.—Ulica Ziela № 46. 370

Publi 10,000 do 40,000 na domy w Warszawie do wypożyczenia na mały procent. Wiadomość: Rymska № 14, na 2-m piętrze od frontu, od g. 12 do 5. 2522

Lokale.

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. 2 pokoje w oficynie na 1-m piętrze, z balkonem, przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem i zlewem, za rs. 200 rocznie—i zaraz i pokój kawalerski za rs. 6 miesięcznie.—Marszałkowska № 67 nowy, obok gimnazjum, stróż wskaże. 363

Salon i gabinet elegancko umeblowane, do wynajęcia tania! Włodzimierska № 2, mieszkania 6. 355

5 pokoiów, przedpokój, kuchnia, 1-e piętro, front, z wygodami; 2 sklepy. Ulica Grzybowska № 32. 2329

Fabrycznych kilka sal z kotłem parowym i oddzielnym podwórzem na Pradze do wynajęcia. Warecka 14, miesz. 2. 365

Poszukuje się pracowni malarskiej, mieszczącej albo kwatralnię, od 1-go Kwietnia r. b. Mający takową do wynajęcia, zechcą zostawić swój adres w administracji Kurjera Warsz. pod J. A. 2456

Sklep z mieszkaniem od ulicy Marszałkowskiej do najęcia od 1 Kwietnia r. b. za rs. 350. Wiadomość: Wilcza № 33. 2467

Zaraz do odstąpienia mieszkanie składające się z dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni, z wodociągiem i zlewem, na parterze. Czysta № 6, stróż wskaże. 2540

2 umeblowane pokoje z samowarem, zaraz lub od 1-go do wynajęcia za 10 rs. Oboźna № 4. Wiadomość u studenta: Miodowa № 18, m. 7, od 4—6. 2545

Poszukuje się zaraz pokoju z usługą dla urzędnika, na parterze lub 1-m piętrze, przy rodzinie, choćby ze wspólnym wejściem. Reflektanci zochcą oferty w kantorze tegoż Kurjera pod wyrazem „Urządnic.“ 2550

Poszukuje zaraz mieszkanie kawalerskie, 1 lub 2 pokoje umeblowane, z usługą, opałem i samowarem. Adresy proszę z podaniem ceny pod wyrazem „Inżynier.“

Pokój do wynajęcia z całodziennym utrzymaniem. Czysta 6, mieszkania 24. 2567

Lokal narożny w antresoli: 2 salony, 3 pokoje, gabinet, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, zlewem, kłozetem i gazowem urządzeniem, oraz sklep narożny. Lokal ten przydatny na restaurację, magazyn miodu lub kantor przemysłowy. Róg Nowo-Senatorskiej i Trębackiej № 2. 2557

Doniesienia rozmaite.

Suknie, okrycia damskie wykończam według ostatnich żurnali paryskich. Krakowskie-Przedm. № 40. Stachurska. 2564

Reperuje dokładnie maszyny do szycia. Tychert mechanik, Elektralna 6, róg Orlej. 288

Obiady 25 kop. Nowy-Swiat № 62, mieszkania 17. 2507

Pracownia krawatów „Louise“ wyucza w trzech tygodniach wszelkich fasonów krawatów. Orła 10. 371

Grywam na wieczorach i balach. Podwale № 38, mieszkania 10. 2517

Obiady prywatne 30 kop., na świeżem mięsie. Krucza 19, mieszkania 68. 2554

Przyjmuje suknie do roboty, oraz wszelką krawieczyznę wykonywam elegancko i dokładnie według najświeższego żurnalu, za cenę bardzo przystępną. Nowa-Praga, ulica Środkowa № 51. H. Popielewska. 2347

Feliks Morzycki i S-ka, kantor przewoźny, załatwia ekspedycje wszelkich towarów i przesyłek, na wszystkich kolejach i komorze. Uskutecznia przewozy i przeprowadki meblowe. Fabryka skrzyń i opakowań. Opakowywa meble, lustra i szkło. Posiada na składzie i robi na obałunek skrzyń wszelkich rozmiarów. Kantor, Tłomackie № 8. Telefonu № 135. 274

Kumys z kumysarni Józefa Selimdzana, przy ulicy Królewskiej № 27, oprócz na miejscu nabywać można w następujących aptekach: pp. Fijałkowskiego, ulica Nowo-Senatorska; Kucharzewskiego, Miodowa; Różyckiego, Praga. 2518

Jest do wzięcia na własność dzieć pici żeńskiej nie chrzczone, osoby wyższego pochodzenia, pod № 17 Bracka. m. 38. 2533

Mamka ze świeżym pokarmem. Ul. Nowogrodzka № 9, mieszkania 22. 2538

Zgubiono książeczkę emerytalną oraz świadectwa wydane na imię wdowy Aleksiejewej. Upraszam o odesłanie do kantoru Kurjera Warszawskiego. Zastrzeżenie stosowne uczyniono. 2546

W sobotę dnia 12 b. m. zaginął pies małej rasy, cały złoty, uszy i ogon obcięte, na grzbiecie czarna pręga i lakierowana obroźka. Łaskawy znalazca raczy przysłać za nagrodą na Nowy-Swiat pod № 28, mieszkania 21. Nieprawy zaś posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. 2534